Nr. 226. ŚRODA 4 PAŹDZIERNIKA 1876. Rok 66.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
*Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 27 września b. r. nadać najłaskawiej dyrektorowi urzędów pomocniczych lwowskiego sądu krajowego Maciejowi Albertowi w uznaniu jego wiernej i znakomitej służby tytuł cesarskiego radcy.

Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną w lwowskim wyższym sądzie krajowym posadę dyrektora urzędów pomocniczych tamtejszemu adjunktowi dyrekcyi urzędów pomocniczych Jakubowi Małujia na jego miejsce mianował oficyała tegoż wyższego sądu krajowego Stanisława Lenczowskiego adjunktem dyrekcyi urzędów pomocniczych.

Minister sprawiedliwości nadał opróżnioną przy sądzie obwodowym w Złoczowie posadę przełożonego urzędów pomocniczych tamtejszemu adjunktowi kancelaryjnemu Wincentemu Huzarewiczowi.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów 4 października*

Dziś jako w dzień imienin Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości, miłościwie panującego nam Monarchy, Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I., odbyło się o godzinie 9 z rana uroczyste nabożeństwo w rz. kat. archikatedrze w obecności dostojników władz rządowych, wojskowych i autonomicznych, reprezentantów instytucyj i korporacyj miejscowych, tudzież licznie zgromadzonej ludności naszej stolicy. Celebrował przewielebny ks. infułat Mossing w assystencyi licznego duchowieństwa i w obecności członków kapituły archikatedralnej. Przed kościołem ustawiona była w paradnym szyku część garnizonu lwowskiego, która dawała salwy i tworzyła także szpaler w wnętrzu świątyni.

*Lwów, 4 października.*

W tych dniach ma rząd węgierski odpowiedzieć na interpelacyę, wniesioną w Sejmie co do sprawy ugodowej. Wątpimy, ażeby odpowiedź była dłuższą od samej interpelacyi, bo ta nawet bez stereotypowych „zważywszy" równa się co do rozmiarów wcale pokaźnemu utworowi krasomowstwa parlamentarnego. Główna część interpelacyi nie może nawet otrzymać wyczerpującej odpowiedzi, bo w takim razie rząd musiałby odsłonić przed parlamentem całą grę dyplomatyczną z szczegółami, które trzymane być powinny w dyskrecyi właśnie dla tych motywów, które spowodowały wniesienie interpelacyi, t. j. w interesie pomyślnego ukończenia akcyi pokojowej. O missyach generałów Manteuffla i Sumarokowa w Warszawie i Wiedniu, nie oczekują zapewne sami interpelanci dokładnych wskazówek, a są to przecież dwa wypadki tak ważne dla celów obecnej akcyi dyplomatycznej, że z ich pominięciem nie da się skreślić jasny obraz sytuacyi. Zdaje nam się, że interpelanci główny nacisk kładą na pytanie, czy kroki podjęte przez hr. Andrassego w sprawie wschodniej, są znane gabinetowi węgierskiemu i podjęte zostały w porozumieniu z tym gabinetem. Na to można otrzymać odpowiedź jasną i bez wszelkich zastrzeżeń, a że o nią głównie chodzi interpelantom, wnosimy to z częstego ponawiania się takiej interpelacyi na temat sprawy wschodniej. Dwa czy trzy razy stawiano już rządowi węgierskiemu to pytanie, i choć odpowiedź była zawsze zadowalająca, mimo to pytanie wypływa znowu. Jeżeli zaś rząd węgierski posiadał szczegółowe informacye o akcyi dyplomatycznej w jej najspokojniejszym okresie, jeżeli porozumiewano się z nim wtedy, gdy Europy a w pierwszym rzędzie monarchii nie zaskoczyło jeszcze tyle groźnych niespodzianek, jakie zaszły w ostatnich czasach, to bez żadnej interpelacyi mogą być posłowie węgierscy zupełnie o tem przekonani, że rząd zalitawski nie jest pozostawiony w niepewności i pozbawiony słusznego wpływu na tok spraw zagranicznych. Szukamy tedy daremnie za powodami, któreby ostatnią węgierską interpelacyę stawiały w świetle dobrze rozważonego i obmyślanego czynu politycznego. Może nieufność do polityki zagranicznej kieruje słowami interpelantów? Ależ losy tej polityki spoczywają w rękach wypróbowanego świetnie patryoty węgierskiego, w rękach hr. Andrassego, którego przeszłość i bystrość wyklucza wszelką obawę o interesa węgierskie w toczącej się akcyi dyplomatycznej. Jeżeliby z takich motywów wypływała ostatnia interpelacya, to po prostu nie zasługiwałaby nawet na jedno słówko odpowiedzi. Rada państwa byłaby już więcej uprawnioną do tak częstego wglądania w tok dyplomacyi, bo Węgrzy zaraz po wybuchu wojny serbsko-tureckiej wzbudzili posądzenie, że dla zachcianek wyłącznie madjarskich mogliby zapomnieć o interesach całej monarchii.

Francya usunęła się od wielkiej gry dyplomatycznej na Wschodzie, więc wewnętrzny ruch polityczny wre w niej silniej niż w każdem innem państwie europejskiem. W miarę jak zbliża się sesya parlamentu, wszystkie stronnictwa dają znaki życia, jakgdyby chciały zaprotestować przeciw chwilowemu przypuszczeniu, że Francya wchodzi powoli na tory spokojnego życia konstytucyjnego. O nastąpić mającej za dwa lata rewizyi konstytucyi nie zapominają wprawdzie stronnictwa opozycyjne, ale widocznie liczą na to, bo o każdy mandat, nie tylko do parlamentu, lecz nawet do rady generalnej lub municypalnej, toczy się walka tak zacięta, jak w czasach przed uchwaleniem konstytucyi prowizorycznej. Ministrowie francuscy używają teraz feryi z wyjątkiem ministra wojny generała Berthaud, którego nazwisko snuje się ciągle po łamach dziennikarskich, raz z powodu nieporozumień jego z ministrem spraw wewnętrznych a potem z powodu jego kandydatury do izby deputowanych lub senatu. Generał Berthaut nie chce przyjąć żadnej kandydatury, gdyż uważa za rzecz niezbędną, ażeby minister wojny własnym przykładem zachęcał armię do usuwania się od wiru politycznego. Kolegom generała Berthauta nie bardzo się to podoba bo we Francyi zachodzi dziś ten anormalny stosunek, że minister nie posiadający krzesła ani w izbie deputowanych ani w senacie jest daleko silniejszy na swojem stanowisku aniżeli inni członkowie gabinetu zasiadający w parlamencie. Fakt ten tłumaczy się tem, że Francya nie posiada i nie może posiadać gabinetu parlamentarnego w ścisłem tego słowa znaczeniu, bo nie istnieje stronnictwo, któreby w jednej i drugiej izbie zapewniało silne poparcie ministerstwu. Ministrowie należący do izby deputowanych lub do senatu zawiśli są zawsze od chwilowej konstelacyi parlamentarnej, nawet od łaski żywiołów, które choć nieliczne, odgrywają tem wielką rolę, że nie angażują się w jednym stałym kierunku politycznym, lecz stosownie do okoliczności przechylają szalę większości na jedne lub drugą stronę. Na tych ministrach ciężą tedy wszelkie obowiązki członków gabinetu parlamentarnego a nie mają one żadnych korzyści, które stanowisko to zapewnia ministrom w innych państwach z parlamentami dobrze zorganizowanemi. Generał Berthaut nie należy do żadnej izby, nie związany z żadnem stronnictwem, ma zatem silniejsze i wygodniejsze stanowisko aniżeli wszyscy jego koledzy, nie wyłączając nawet biednego Dufaurea, którego już na przyszłej sesyi czeka ciężka walka z rozstrojonym parlamentem.

Grecya znowu podnosi głowę a przynajmniej przypomina się Europie wielką demonstracyą, w której żądano od rządu, ażeby siłę wojenną postawiono na stopień odpowiadający grożącym zawikłaniom. Grecy żalą się na tępienie żywiołu greckiego w prowincyach tureckich, chociaż o tem nigdy nikt nie słyszał, ażeby tępiono gdzie Greków w taki sposób jak Bułgarów. Być może, że rząd turecki naraził sobie w jakim zakątku swojego państwa żywioł grecki sporadycznie tam przebywający, ale musiała to

## KRONIKA PARYSKA

*Paryż, 28 września.*

(Dokończenie.)

[Wystawa owadów. — Teatra paryskie. — Nowości dramatyczne. — *Les Compensations.* — Dramat Daudeta *Fromont jeune et Risler ainé.* — Nowy tunel podmorski.]

Stowarzyszenie centralne rolniczo-entomologiczne uorganizowało w oranżeryi Tuileryjskiego ogrodu bardzo ciekawą wystawę, która trwa już od miesiąca. W dwóch dużych salach mieszczą się okazy — w trzeciej, odbywają się prelekcye tutejszych entomologistów.

Celem tego stowarzyszenia jest najprzód propagowanie najpraktyczniejszych środków do rozmnażania owadów użytecznych, jak równie chronienia ich od wszelkich chorób epidemicznych — a następnie badanie i rozpoznawanie wszystkich owadów szkodliwych rolnictwu, sadom, ogrodom, lasom, jak również drzewu do budownictwa, i wynajdowania najskuteczniejszych środków do wygubienia tych nieprzyjaciół roślinnego królestwa.

Wystawa ma cztery podziały, z których każdy dzieli się znowu na pewną liczbę klass. Pierwszy podział zawiera owady użyteczne, i dzieli się na sześć klass. Pierwsza klassa mieści jedwabniki, druga owady wyrabiające miód. Najciekawszym okazem w tej klassie jest mexykańska mrówka miodowa, znana dopiero od lat kilku. W tej samej klasie pomieszczone są także owady wyrabiające wosk.

Trzecia klassa składa się z owadów używanych w farbiarstwie. Czwarta klassa mieści owady, które w różnych krajach służą ludziom do pożywienia. Piąta klassa przedstawia owady używane w medycynie; szósta składa się jedynie z owadów służących do biżuteryi i ozdób kobiecych.

W drugim podziale znajdują się wszystkie owady szkodliwe, podzielone na dziesięć klass. Aby ułatwić publiczności, a szczególnie ludziom zajmującym się praktycznie entomologią, rozpoznawanie owadów szkodliwych, towarzystwo nie trzymało się wcale metody naukowej, która w klassyfikacyi bierze zawsze za podstawę familie i gatunki owadów, nie zajmując się wcale roślinami, które służą im do pożywienia, ale przeciwnie wzięło ono za podstawę swojej klassyfikacyi same rośliny, na każdym wszakże okazie roślinnym figuruje owad szkodzący tej roślinie. Tym sposobem każdy gatunek owadu niszczący królestwo roślinne widziany jest z osobna.

Owady szkodliwe klassyfikowane są w następującym porządku. Owady szkodliwe zbożu, winnicom, roślinom używanym w różnych industryach, tak np. jak trzcina cukrowa, buraki, rzepak, len, konopie, bawełna, chmiel itp Owady szkodliwe roślinom warzywnym, ogrodowym, kwiatom, jak równie roślinom służącym za paszę dla bydła. Owady szkodliwe drzewom i krzewom owocowym, lasom; owady psujące drzewa ścięte, służące do budowli i robót stolarskich. Owady niszczące różne ciała organiczne, jak np. wełnę, pióra, futra itp. Pasożyty szkodliwe ludziom i zwierzętom domowym. Owady szkodliwe zarybianiu sadzawek i stawów.

Trzeci podział składa się z owadów, tak zwanych *auxiliaires*, które są sprzymierzeńcami człowieka przy wytępianiu owadów szkodliwych. Do tej kategoryi należą także niektóre zwierzątka ssące i ptaki, jak równie żaby i pewne płazy. Druga klassa mieści okazy żab i płazów żywych. Trzecia klassa, zawiera rozmaite narzędzia optyczne, jak równie preparacye mikrograficzne, rozliczne instrumenta specyalne i manuskrypta.

Czwarty podział, nazwany anexem, zawiera opisania i wykazy sposobów używanych w industryach, zajmujących się sztucznem rozmnażaniem skorupiaków i mięczaków. Wszystkie owady, tak pożyteczne jak i szkodliwe, przedstawione są we wszystkich swoich przeobrażeniach: zacząwszy od jaj, gąsienicy, poczwarki aż do owadu kompletnego.

Konferencye, które się odbywały podczas tej wystawy, przyniosły wiele pożytku publiczności. Jedną z najciekawszych rzeczy na tych posiedzeniach było tępienie za pomocą gazowego światła owadów mikroskopijnych. Tym sposobem publiczność zapoznała się z Filloxerą, tym strasznym niszczycielem winnic.

Nie wątpię, łaskawi czytelnicy, żeście już czytali w zagranicznych a zapewne i w krajowych dziennikach niejedną wzmiankę o tej ciekawej wystawie, ale wątpię żeby te pobieżne sprawozdania mogły wam dać dokładne o niej wyobrażenie. Dla tej więc przyczyny pozwoliłem sobie rozpisać się tak szeroko o tym przedmiocie interesującym rolnictwo i ogrodnictwo.

* * *

Scena paryska weszła już w ruch; pokazało się kilka nowych sztuczek. W teatrze *Gymnase*, grają nową komedyę pod tytułem *Les Compensations.* Oto jest jej treść: Champagnol i Montcavrel, są to dwaj serdeczni przyjaciele i oba żonaci — żony ich są pełne wdzięku, ale niestety los tych dwóch ludzi w pożyciu małżeńskiem jest różny, a pochodzi to ztąd, że żona Champagnola jest słodka, miła, pełna najczulszych zabiegów dla męża — a towarzyszka poważnego notaryusza, Montcavrela, jest gderliwa i zła jak Ksantyppa.

Spytacie mnie zapewne, w czem jest owa kompensacya? Chwilka cierpliwości, a dowiecie się natychmiast.

Pani Champagnol, której mąż jest tak zadowolony, nie przedstawia wcale typu wierności małżeńskiej — przeciwnie, oszukuje ona swego mężulka jak może najwięcej, i dla tej właśnie przyczyny otacza go niezwykłą słodyczą i czułością. Żona Montcavrela, chociaż zła jak Eumenida, jest jednak pod względem wierności małżeńskiej bez skazy.

Otóż, cała kwestya jest w tem, która z tych dwóch sytuacyi jest znośniejszą. Pewnie nikt z zimną krwią nie zrobiłby sobie podobnego zapytania — tem mniej człowiek żonaty. Ale biedny Montcavrel tak jest rozdrażniony ostrym i gderliwym charakterem swojej żony, że zazdrości Champagnolowi jego szczęścia, i wolałby być oszukiwanym co chwila, a mieć spokój domowy — niżeli

być maleńka krzywda, skoro nie podniesiono jej nawet w prasie poświęcającej się prawie wyłącznie przedstawianiu okrucieństw tureckich w najczarniejszych kolorach. Demonstracya grecka zwróciła na siebie uwagę, bo dziś zwraca na siebie uwagę wszystko, co świadczy przeciw Turcyi. Ale od tej demonstracyi bardzo jeszcze daleko do nieprzyjaźnych kroków, do udziału w walce toczącej się na półwyspie bałkańskim. Do wojny potrzeba armii a tej Grecya prawie nie posiada w chwili obecnej. Mówiono zawsze, że po za Grecyą stoi Anglia, wywierająca w Atenach wpływ rozstrzygający. Jeżeli to prawda, to świeża demonstracya grecka świadczyłaby o upadku wpływu angielskiego. Tylko w tem znaczeniu demonstracya ta byłaby niemiłym epizodem w rozwoju kwestyi wschodniej. Tak tedy po kolei upadałby wpływ mocarstw europejskich na państewka, sąsiadujące z Turcyą. Dziś bowiem nawet o Serbii nie można powiedzieć, że jest uległą wpływom rządu rossyjskiego. Wszakżeż rząd rossyjski wraz z innemi mocarstwami usilnie odwodził Serbię od zamiarów wojennych a po wybuchu wojny solidarnie z innemi rządami pracował w Belgradzie nad przywróceniem pokoju. Wszystko to było daremne i ztąd powstało przekonanie, że Rossya tylko pozornie pracowała nad pokojem a poufnie zagrzewała Serbię do wojny. Choćby to nawet było prawdą, to zawsze pozostaje fakt wzbudzający wątpliwość o wpływach rossyjskich w Belgradzie. Tym faktem jest obwołanie księcia Milana królem serbskim. To już pewnie nie jest pożądanem dla Rossyi, bo jeżeli ona rzeczywiście dąży do utworzenia wielkiego organizmu panslawistycznego, to królestwo serbskie stałoby się kiedyś niemiłą zaporą w drodze do tego celu. Tylko Rumunia zdaje się dotąd unikać awanturniczej polityki na własną rękę i podlegać wpływom europejskich mocarstw. Dzisiejszy gabinet rumuński wzbudzał wielką obawę w chwili objęcia rządów, bo składał się z żywiołów bardzo pochopnych do extrawagancyi politycznych. Dopiero gdy książę Karol miał oświadczyć gotowość do opuszczenia Rumunii, dzisiejsi ministrowie rumuńscy ostygli w zapale awanturniczym. Książę Karol zaś zostaje pod wpływem rządu niemieckiego i jeżeli rzeczywiście nosił się z zamiarem opuszczenia Rumunii, to pewnie wiedziano o tem najpierw w Berlinie.

# SPRAWY MONARCHII

Z urzędowej statystyki o stanie i czynnościach c. k. straży skarbowej w r. 1875 wyjmujemy następujące szczegóły: W królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa było 1875 roku 40 okręgów skarbowych, 36 powiatów skarbowych, 402 okręgów należących pod kontrolę straży skarbowej i 1347 oddziałów straży skarbowej. Liczba starszych urzędników straży skarbowej wynosiła 403, niższych zaś 6837. W tym roku liczono 68 głównych i 269 ubocznych urzędów cłowych, 22 urzędów poborczych, którym przekazano czynności cłowe i 24 urzędów dla miast zamkniętych; 706 urzędów podatkowych, 103 innych urzędów powołanych do poboru i boletowania i 1221 stacyj mytniczych. Liczba urzędów podatkowych wzrosła w porównaniu z 1874 rokiem o 32. Liczba przedsięwziętych dochodzeń wynosiła 1,103.567 a liczba przedsięwziętych rewizyj 1,025.276. Wykryto 19.959 wykroczeń przeciw cłom i monopolom; ukrócone przez to należytości wynosiły 27.007 zł. Prócz tego przytrzymano następujące przedmioty: 158.901 cłowych funtów tytoniu; 591.337 sztuk cygar; 234.125 funtów rośliny tytoniowej; 117.250 funtów soli; 397 wiader ropy solnej; 24.776 funtów prochu. Szkoda wyrządzona skarbowi przez nienależytą opłatę tych przedmiotów wynosiła 344.679 zł. W podatku konsumcyjnym wykryto 15.000 przekroczeń; strata wynosiła 13.473 zł. Zakwestyonowano także 7922 wiader piwa, 12.176 wiader zacieru wódczanego, 5745 wiader wódki, 1455 wiader wina i moszczu owocowego. Koszta utrzymania straży skarbowej wynosiły 4,262 211 zł., czyli 596 zł. za jednego strażnika. Tytułem udziału za wykrycie i schwytanie przestępców wypłacono 117.758 zł. o 19.714 zł. więcej niż w r. 1874.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Wiadomości z Francyi).**

Według ustawy z 24 lipca 1873 o organizacyi armii, komendant korpusu nie może w czasie pokoju zatrzymać dłużej nad trzy lata swojej komendy, chyba że utrzymanym zostanie na niej osobnym dekretem rady ministrów. Ponieważ komendanci wszystkich korpusów francuskich z wyjątkiem 9, 10 i 18 mianowani zostali 18 września 1876, przeto powinni byli w tym roku zostać zastąpieni przez innych Na wniosek ministra wojny, gen. Berthaut motywowany niedokończoną jeszcze reorganizacyą armii, wobec której zmiana komendantów mogłaby sprowadzić zamieszanie w armii, wydał jednak marszałek Mac Mahon dekret, utrzymujący wszystkich owych 15 komendantów korpusów na piastowanych przez nich posadach.

*Moniteur* pisząc o tem zarządzeniu powiada, że zadziwiło ono wszystkich ponieważ wykracza przeciw duchowi ustawy. Posady komendantów korpusów winny być praktyczną szkołą sztuki wojennej, a jeżeli jedni i ci sami ciągle je zajmować będą, inni nie będą mieli sposobności nauczenia się tej sztuki. *Moniteur* wyraża tu zdanie Orleanistów, którzy jak się zdaje, mieli nadzieję, że książę Aumale otrzyma komendę w Paryżu.

— Dnia 29 września jako w rocznicę urodzin hrabiego Chamborda odprawiono w wielu miastach francuskich nabożeństwa na intencyę pretendenta legitymistycznego. W Paryżu odprawił to nabożeństwo w kościele Saint Germain des Prės ksiądz Herrero, który jako jałmużnik Don Carlosa odbył całą kampanię karlistowską.

**(Gabinet włoski.)**

*Norddeutsche Allg. Ztg.* ogłasza korespondencyę z Rzymu, która bardzo ostro wyraża się o obecnem ministeryum włoskiem a która tem bardziej zasługuje na uwagę w dzienniku uchodzącym za organ kanclerza niemieckiego. „Dnia 22 września, powiada korespondent, zostało ogłoszone rozporządzenie królewskie zawierające obecną sesyą senatu i Izby. Ponieważ zaś podług panującego tu zwyczaju parlamentarnego po takiem rozporządzeniu natychmiast następuje dekret królewski rozwiązujący Izbę i nakazujący nowe wybory, więc oczywiście ministeryum Depretisa przekroczyło Rubikon i zdecydowało się już na powszechne wybory. Pełnym znaczenia i obfitym w skutki jest krok, na który się zdecydowało ministeryum pod naciskiem swych radykalnych przyjaciół a skutki te mogą dla jego egzystencyi okazać się zabójczemi. Ulegając temu szkodliwemu wpływowi poczyniło ministeryum do przyszłej walki wyborczej kroki, które każdego bezstronnego i miłującego sprawiedliwość w wysokim stopniu oburzyć muszą; gdyż tak wstrętne, demoralizujące i samowolne wpływanie na nadchodzące wybory, nigdy od czasów istnienia królestwa włoskiego nie miało miejsca, aż dopiero pod obecnem ministeryum, które wypisało jako hasło na swym sztandarze podniesienie moralności politycznej. I tak prawie ani jeden z prefektów i podprefektów nie został na zajmowanem dotąd stanowisku; jednego po drugim przesadzają w najodleglejsze okolice. Takie *Chassez-croisez* przedsięwzięte w świecie urzędniczym wywołało w całym kraju jak największe oburzenie i wyborcy nie omieszkują zapewne napiętnować przy wyborach tak haniebnego postępowania rządu. Ta *razzia* urzędników nie ograniczyła się tylko na naczelników organizmu administracyjnego, ale i na najpodrzędniejsze organa i w ogóle na wszystkich, którzy przy nadchodzących wyborach jakikolwiek wpływ mogą wywrzeć; Rozwinięto prawdziwy terroryzm, aby tylko wpłynąć na wybory, kto tylko trochę był podejrzany, że stosownie do swego umiarkowanego sposobu myślenia wiernie i rzetelnie służył poprzedniemu ministeryum, musiał to srogo odpokutować, tak że zupełna korrupcya będzie bezpośrednim skutkiem tego postępowania ministeryalnego. Zamiast być mścicielem obrażonej moralności, za jakiego ministeryum Depretis-Nikotera chciałoby uchodzić, zabija ono moralność, inauguruje system korrupcyi i terroryzmu posuniętego do najwyższego stopnia.

Właśnie w tych dniach uczynił minister spraw wewnętrznych krok, który w całym kraju największe wywołał oburzenie. Wiceprefekt kawaler Longana, jeden z najznakomitszych politycznych urzędników administracyjnych, który wśród najtrudniejszych okoliczności okazał się dzielnym, prawym i sumiennym urzędnikiem, tak że służbą swą na powszechny zasłużył szacunek i sympatyę, został przeniesiony z Palermo, dokąd był posłany celem przywrócenia całkiem zburzonego porządku publicznego, do Turynu a ztamtąd bez wszelkiego powodu do Avelino, bardzo małego pięciorzędnego miasta prowincyonalnego i to jedynie z tej przyczyny, że był niegdyś szefem gabinetu ministra Lanzy. Przeniesienie to wyrazem „niegodne“ słabo jest tylko napiętnowanem, a takich wypadków pod szczęśliwemi rządami ministeryum Depretis-Nikotera na setki naliczyćby można. Pod osławionemi rządami Robespierra, Marata i spółki nie mogło być gorzej. Najpodrzędniejsze figury wszelkiego rodzaju wodzą tu rej, rozporządzają losami dzielnych urzędników i mają otwarte pole do puszczania cugli swym namiętnościom i osobistej zemście. Przykro mówić coś podobnego o ministeryum, po którem się tyle dobrego spodziewano; ale prawda i sprawiedliwość uczynić to każe! Ministeryum Depretis-Nikotera zupełnie się zdyskredytowało podczas swej krótkiej działalności. Szczerzy przyjaciele tego ministeryum nie zaślepieni osobistą namiętnością otwarcie wyrażają swe niezadowolenie, a wszystkie środki korrupcyi, jakie będą użyte przy nadchodzących wyborach, nie zdołają zapewne zapobiedz temu, że opinia publiczna oburzona w najwyższym stopniu taką niegodziwą gospodarką, innych zupełnie obierze posłów, niż sobie obecne ministeryum życzy. Ministeryum spaliło za sobą mosty; na nie też spadną skutki takiego samowolnego postępowania.

**(Prasa angielska o postawie Serbii).**

Dziennikarstwo angielskie stanowczo potępia zachowanie się Serbii w ostatnim czasie. Oto co pisze *Pall Mall Gazette*. „Jakiż będzie tego wszystkiego rezultat? Nie możemy z zupełną pewnością orzec, co przedsięwezmą państwa europejskie, ale przecież w żadnym razie nie pozwolą, aby książę Milan i jego ministrowie tak nierozsądnie nadal sobie postępowali. Podczas gdy mocarstwa na seryo dokładają starań, aby usunięciem złego i bezprawia sprowadzić pokój, nie może być księciu Milanowi i jego rossyjskim korsarzom dozwolonem rozstrzygać o tem, czy wojna, od której nie mogą się wstrzymać, a która podług wszelkiego prawdopodobieństwa i nadal trwać będzie wśród najokropniejszych rzezi, zbrodni i nieszczęść, jakich świat jeszcze nie widział, czy wojna ta, mówię, ma ostatecznie rozwiązać kwestyę wschodnią. Zuchwałość to nie do zniesienia i prawie wcale o tem nie wątpimy, że mocarstwa wkrótce wręcz wypowiedzą to księciu Milanowi i jego ministrom. *Morning Post* w tej samej sprawie tak się wyraża: „Przyjęte przez gabinet Risticza postępowanie może u angielskiego i austryackiego rządu zasłużyć jedynie na naganę i trzebaby się udać do Austryi z prośbą, aby jako sąsiednie państwo obsadziła swem wojskiem księstwo. *Standard* zaś mówi: Rząd rossyjski postępował dotąd lojalnie z innemi rządami, poddając ich wspólnemu sądowi do rozstrzygnięcia sprawy, które go tak mocno interesują. Czy jednakże zdoła się Rossya oprzeć wpływom, które ją nakłaniają do aprobowania śmiałego kroku generała Czernajewa? Sam rząd cesarski, wolny od innych wpływów, z pewnością tak jak każde inne mocarstwo potępia wybryk generała Czernajewa. Rossya nie może przychylnem okiem patrzeć na powstanie osobnego królestwa serbskiego z nieograniczoną możnością rozpostarcia się w słowiańskich prowincyach Turcyi. Uznanie królestwa serbskiego byłoby po prostu zerwaniem z powszechnym związkiem europejskim, jeźli nie otwartem wypowiedzeniem wojny jednemu z sprzymierzonych mocarstw. Stanowisko Austryi jest nie mniej krytycznem. Z jakiegokolwiek punktu widzenia zapatrywać się będziemy, to zawsze sytuacya okaże nam się brzemienną w niebezpieczeństwa, których koniec trudno przewidzieć.“ *Times* powiadają: Trudno zamilczeć o znaczeniu kroku, jaki uczyniła Serbia. Opierając się zaprzestaniu kroków nieprzyjacielskich, jeźli Turcya się nie zgodzi na formalne jednomiesięczne lub sześciotygodniowe zawieszenie broni, Serbia obraca w niwec wszystkie dotychczasowe rezultaty usiłowań dyplomatycznych. Reprezentanci mocarstw będą się zapewne starali nakłonić Portę, aby przystała na żądanie serbskie, jakkolwiek się obawiają, aby taki znak uległości z strony Porty nie rozdrażnił i nie zapalił fanatyzmu muzułmańskiego. Ale nawet wtenczas gdyby sułtan przystał na formalne zawieszenie broni, nie ustąpiłoby niebezpieczeństwo, gdyż Serbia nie jest obecnie zadowoloną z warunków, które przed kilku tygodniami z radością byłaby przyjęła.

**(Exsułtan Murad).**

Do wielu pięknych przymiotów, jakie przypisują obecnemu sułtanowi Abdul Hamidowi II. zaliczyć należy rzadką między muzułmanami miłość braterską. Przerażony gwałtownym i niepomyślnym przebiegiem choroby swego brata, którego w równie wysokim stopniu kocha jak czcił jego ojca, kazał przywołać na konsultacyę najznakomitszych lekarzy miasta. Ci zgromadzili się w ubiegłym tygodniu w pałacu w Czyraganie i zostali wprowadzeni do wielkiej sali na pierwszem piętrze, gdzie znaleźli exsułtana spoczywającego w fotelu. Smutny stan, w jakim lekarze ujrzeli chorego, odebrał im zaraz w pierwszej chwili wszelką otuchę. Murad miał wzrok zagasły a na całem ciele okropnie był wychudły. Gdy niepodobieństwem było zbliżyć się do niego, usiłowała go sułtanka Walida łagodnemi słowami namówić do powstania; nic to nie pomogło, usłyszano tylko kilka po cichu wymówionych niezrozumiałych wyrazów, poczem chory znów popadł w pierwotną otrętwiałość. Lekarze musieli się oddalić do odległego pokoju, gdzie przyboczny lekarz exsułtana Capoleone, przeczytawszy swoje i doktora Leidesdorfa spostrzeżenia zawezwał ich, aby dali swą lekarską opinię. Wszyscy zgodzili się na to, że stan exsułtana jest nadzwyczaj niebezpieczny i że trzeba być na wszystko przygotowanym. Niestety i oni orzekli, co już przed kilku miesiącami powiedziano, że wstrząsające wypadki niemniej i ostre trunki sprowadziły ten smutny stan. Konsultujący lekarze taki pisemny wydali sąd: My podpisani doktorowie medycyny przywołani celem zbadania obecnego stanu Jego ces. Mości exsułtana Murada hana, usłyszawszy poprzednio sprawozdanie lekarzy Mepicux, Adif baszy, Capoleone i Mongeri wypowiadamy naszą opinię: Exsułtana Murada hana nawiedziła od trzech miesięcy lypemania połączona z halucynacyami. Choremu zdaje się, że go ścigają myszy i potwory Ma częste napady dipsomanii. Czasem nie

---

posiadać żonę cnotliwą, a mieć piekło w domu.

Tymczasem zachodzi komplikacya. Pewne spostrzeżenia nasuwają Montcavrelowi myśl, że żona jego przestała mu być wierną. Ta niepokojąca myśl trapi go i nęka, odbierając mu chętkę zostania szczęśliwym małżonkiem na wzór Champagnola Porywają go paroxyzmy zazdrości, kręci się jak opętany i cierpi bardzo. Wkrótce jednak, prawda występuje na wierzch jak oliwa. Szczęśliwy Montcavrel przekonuje się, że jegomość, którego on posądzał o umizgi do swojej żony, zakochany jest w jego córce — i nie myśli wcale o pani Montcavrelowej — która zawsze biała jak śnieg, bez najmniejszej plamki. Rad więc z odkrycia, dla zupełnego uspokojenia, oddaje córkę pretendentowi. Otóż i kompensacya. Co do Champagnola, ciągle zadowolony ze swego położenia, używa dalej słodyczy domowej.

W teatrze *Vaudeville* grają sztukę w pięciu aktach pod tytułem: *Fromont jeune et Risler aine.* Przedmiot wzięty jest z romansu pana Alfonsa Daudet. Romans był uwieńczony przez Akademię i miał z tej przyczyny tak wielkie powodzenie, że doszedł do dwudziestu edycyi. Dlaczego prześwietna Akademia była tak łaskawa dla tego romansu, jest zagadką nietylko dla mnie, ale nawet dla wielu ludzi bardzo kompetentnych w tej materyi, gdyż jedyną zaletą tego dzieła jest jego forma. Niezaprzeczoną jest rzeczą, że maniera opisowa autora, jego koloryt, łatwość stylu, mają wiele wdzięku — ale czyż to wystarcza do otrzymania akademickiej nagrody?...

Gdyby autor obok wstrętnych obrazów brzydoty społecznej, które znajdują się w tym romansie, postawił był obraz dobra i piękna, głęboką prawdą przemawiający do serca, w takim razie otrzymany wieniec byłby rzeczą zasłużoną i przynoszącą chlubę Akademii i autorowi. Ale niestety, nic podobnego nie istnieje w tej książce. Czytałem wiele romansów nierównie wyższych, które nie otrzymały żadnego wieńca. Zacóż nagroda?

Nic trudniejszego jak napisać komedyę lub dramat z romansu, w którym nie akcya ale strona opisowa trzyma pierwsze miejsce. Wątpiłem więc, żeby ta sztuka mogła mieć powodzenie. Ale pokazuje się, że pan Daudet urodził się w czepku — utwór przeszedł szczęśliwie próbę pierwszego przedstawienia, i ma pewne powodzenie. Przyczynił się wprawdzie wiele do tego tryumfu współpracownik pana Daudet, Adolf Belot, który pomimo protestacyi pierwotnego autora dał tej sztuce rozwiązanie zupełnie przeciwne temu, jakie znajduje się w romansie, a które przypadło bardzo publiczności do serca.

Zajmują się teraz inżynierowie hiszpańscy projektem podmorskiego tunelu, którego zadaniem jest połączyć Europę z Afryką przez Gibraltar. Kapitaliści bardzo są tem zainteresowani, ale zdaje mi się że żaden z nich nie da na to przedsiębiorstwo ani grosza, póki nie stanie gotowy tunel kaletański. A czy stanie kiedy? jestto jeszcze kwestya bardzo problematyczna.

TEODOR BOŃCZA.

mówi ani słowa, to znów popada w wściekłość, podczas której jest jak najpilniej strzeżony. Cierpi na bezsenność. Uczucie skłonności lub wstrętu zupełnie w nim znikło a instynkt wstydu z każdym dniem staje się mniejszym. Pupille oczne są normalnej rozciągłości. Od pewnego czasu chory stanowczo się wzbrania przyjmować lekarstwa, pożywienie i napój. Ta dobrowolna wstrzemięźliwość sprowadziła znaczne opadnięcie i stwardnienie ciała. W ostatnim czasie okazały się ważne symptomata, o których należy wspomnieć. Są to kurczowe ściągnięcia się muszkułów twarzy i powtarzające się od czasu do czasu kurczowe ruchy członków. Chód jest chwiejny, pamięć zaczyna go zupełnie opuszczać a równocześnie następuje stopniowa utrata rozumu. Dla tego my wszyscy przyłączamy się do prognozy ogłoszonej w rozmaitych wspomnianych wyżej sprawozdaniach. Symptomatologia, którą tu nakreśliliśmy, zniewala nas do postawienia niepomyślnej prognozy. Według naszego zdania, lypemania zaczyna przybierać charakter paralitycznego progresywnego szaleństwa.

---

**(Z Czarnogóry).**

W skutek ostatnich wypadków popadł książe Mikołaj w bardzo zgryźliwy humor. Przyszedłszy do słusznego przekonania, że daleko sięgające plany, które powziął przy rozpoczęciu wojny, jak się to pokazuje z jego proklamacyi do Hercegowińców, nie mogą być wykonanemi i że Europa potrzebując pokoju, położy kres rozlewowi krwi, przystał książe na zawieszenie broni do 2 października, o czem zawiadomił własnoręcznem pismem tureckich muszirów Derwisza i Mukhtara baszów. Tem bardziej niespodzianą była dla księcia wiadomość nadesłana z Belgradu, że Serbia nie przystała na przedłużenie zawieszenia broni. Ten krok Serbii nie oglądającej się wcale na Czarnogórę, bardzo przykre wywarł wrażenie na księciu Mikołaju, który i dawniej w niezbyt ścisłym pozostawał stosunku z księciem Milanem. Aby przynajmniej zewnętrzne zachować *decorum*, byłby książę Mikołaj wolał postąpić solidarnie z Serbią i również nie przyjąć zawieszenia broni. Tymczasem inaczej się stało; jednostronny krok Serbii jest prawdziwem *pendant* do królewskiego *pronunciamento* w obozie deligradzkim. Wbrew dawniejszym swym doniesieniom pisze dziś korespondent *Pol. Corr.*, że książe zamierza w tych dniach udać się do armii. Jego straż przyboczna jest już przygotowana do odjazdu do armii Wukoticza stojącego naprzeciw Mukhtara baszy. Jeźli zawieszenie broni nie zostanie na nowo przedłużonem, wtedy operacye rozpoczną się w przyszły poniedziałek. W takim razie myśli książe zaczepnie wystąpić przeciw Mukhtarowi baszy, którego obwiniają, że podczas zawieszenia broni zajął dwie wsie. Oddział Wukoticza został wzmocniony 2400 ludźmi i liczy obecnie 7000 żołnierzy. Książe przyjmował w tych dniach reprezentanta rossyjskiego, radzcę Jonina. Mówiono o toczących się rokowaniach pokojowych. Reprezentant rossyjski prosił księcia, aby zgodził się w zasadzie na proponowane przez mocarstwa *status quo ante bellum*, książe miał oświadczyć, że on z swej strony z pewnością najmniejszej nie będzie stawiał mocarstwom trudności w ich dziele pokojowem.

# KRONIKA

* **Nowe czasopismo.** Wczoraj wyszedł numer 1 dziennika politycznego p. t. *Galizischer Beobachter*. Czasopismo to wychodzić ma dwa razy w miesiącu; wydawcami jego są pp. R. Bierer i L. Habermann, a redaktorem p. Luitpold Faust.

* **Chevalier d'industrie.** W tych dniach ulotnił się ze Lwowa oszust wyższego zakroju, tak zwany po niemiecku *Hochstapler*, który od czerwca b. r. mieszkał w domu pod l. 5 przy ulicy akademickiej, meldowany w policyi jako Konstantyn Łuniewski, współpracownik *Szkiców społecznych*, rodem z gubernii kaliskiej. W wielu miejscach występował także pod nazwiskiem hr. Tarnowskiego, i udawał, że posiada majątek milionowy, i jest właścicielem dóbr w Rossyi, zkąd uciekać musiał jako uczestnik wykrytego spisku przeciw rządowi rossyjskiemu. Stołował się najczęściej w hotelu krakowskim i bywał zwykle w kawiarni p. Müllera i p. Gawalewicza. Dotychczas zgłosili się jako poszkodowani p. Teodor L. właściciel handlu korzennego, u którego wyłudził 28 złr. gotówką, a towarów nabrał na kwotę 72 złr. P. Marcina M., u którego mieszkał, przyprawił o szkodę około 1000 zł., a od stróża tego domu pożyczył 28 zł. U rękawicznika p. D. w hotelu Georgea wyłudził towarów na 42 złr. a u szewca p. Ludwika L. obuwie w wartości 50 złr. Cukiernikom pp. W. i B. został dłużnym łączną sumę 57 złr. Oszust ten liczy około 25 lat, jest wzrostu niskiego, cery śniadej na twarzy, kulawy, ma mały czarny wąsik, i czarne włosy.

* **Dezercya.** Antoni Hermann, artylerzysta, zbiegł dnia 1 b. m. z koszar ces. Ferd. przy ulicy grodeckiej w wojskowem ubraniu i z szablą. Jest on rodem z Ottenhausen pod Gródkiem.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 5 października 1876 r. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Wnioski względem sprzedaży gruntów „Dworzyska" w Podborcach położonych, do funduszu kalek św. Łazarza należących. Sprawozdawca radny hrabia Russocki. 2. Wnioski względem zaprowadzenia kagańców na psy. Sprawozd. r. p. dr. Wołek. 3. Sprawa najmu ubikacyi na umieszczenie jednej klasy szkoły żeńskiej u Maryi Magdaleny. Spraw. r. p. Stokowski. 4. Wnioski o przyzwolenie dodatkowego kredytu w niektórych rubrykach budżetu tegorocznego. Sprawozd. radni pp. dr. Semilski, dr. Gerstman i Zbrożek. 5. Wnioski w sprawie budowy kanału w ul. Teatyńskiej. Spraw. r. p. Spalke.

— **Akademia umiejętności.** D. 29 września odbyło się w Akademii umiejętności posiedzenie komitetu do Aktów Hozyusza, spowodowane głównie obecnością w Krakowie ks. Dra Franciszka Hiplera, Rektora seminaryum w Brunsberdze, prezesa Towarzystwa historycznego Warmińskiego, znanego autora dzieł „Literaturgeschichte Ermlands" „Spicilegium Copernicanum", „Analecta Varmiensia", „O portretach Kopernika", obchodzących blisko badaczy polskich. Ks. Franciszek Hipler przybył do Krakowa w celu opracowania materyałów do biografii Dantyszka, dostarczonych Akademii przez ks Wład. Czartoryskiego. Przewodniczył w zastępstwie ks. Zygmunta Goliana, przewodniczący komisyi dr. Józef Szujski. Posiedzenie komisyi poświęcone wyłącznie omówieniu przyszłego wydawnictwa »Acta Hosiana«, do którego warmińskie archiwa, szczególniej do ostatnich lat kardynała mnóstwo mieszczą materyału. Na wniosek ks. Hiplera postanowiono poprzedzić pierwszy tom Aktów, którego druk już w r. 1878 rozpocząć się ma, przedrukiem rzadkiej i klasycznej biografii pióra Reszki. Wiadomości archiwalne do biografii kardynała mają wedle przyjętego wniosku dr. Zakrzewskiego ułożone być w „Regesta Hozyuszowe", współcześnie z opracowaniem korespondencyi postępować mające. Korespondencya obejmie listy Hozyusza i do Hozyusza drukowane i nie drukowane; rzeczy czysto formalnej natury będą tylko chronologicznie notowane. Przyjęto także odezwę zredagowaną przez przewodniczącego komisyi dra J. Szujskiego, upraszającą o wiadomości o listach Hozyusza, która ma być wysłaną do zagranicznych archiwów, o ile te dotąd przez komisyę w celu poszukiwań za Hozyuszem zbadanemi nie zostały.

— **Statystyka policyjna.** W miesiącu wrześniu r. b. organa krakowskiej dyrekcyi policyi aresztowały 656 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 265 a mianowicie: za gwałt publiczny 2, za zgwałcenie 1, za kradzież 114, za sprzeniewierzenie 5, za oszustwo 9, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 3, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 5, za obrazę straży 8, za powrót z wydalenia 7, za spieszną jazdę 5, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 101, za przybranie fałszywego nazwiska 2, za strzelanie między domami 1, za żebranie z udawaniem kalectwa 1, za nieprawne noszenie broni 1. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d. 177. W szpitalu umieszczono 8 osób. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury, pijaństwo i t. d. 205. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 68 osób a mianowicie: za przewinienia w służbie 46, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 8, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 10, za utrzymywanie muzyki bez pozwolenia 1, za tamowanie przejścia na chodniku 3.

— **Wybór Lorda Majora** Londynu na rok następny odbył się z zwykłą uroczystością na *City* zeszłego wtorku. Wybrany aldermann sir T. White.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Meudon znany jako pisarz wojskowy generał Suzanne, który w r. 1871 przez kilka dni był ministrem wojny, przeżywszy lat 66; w Paryżu jeden z najznakomitszych dziennikarzy stronnictwa republikańskiego, Fryderyk Lock.

— **Paryskie Towarzystwo ochrony zwierząt** rozpisało w ostatnich czasach nagrodę 1500 fr. za napisanie najlepszej rozprawy, wykazującej nieludzkość takzwanych wiwisekcyj, t. j. sekcyj, dokonywanych na żyjących zwierzętach. Na czele tego Towarzystwa stoi hrabina de Noailles, która na powyższy cel od siebie ofiarowała 500 franków.

— **Nowoodkryty** przez genialnego astronoma francuskiego p. Leverriera planeta pomiędzy Merkurym a słońcem, a zatem najmłodszy braciszek naszej ziemi, nazwany *Wulkanem*, wczoraj i przedwczoraj (2 i 3 października) przechodzić miał po przed tarczę słoneczną. Wszystkie teleskopy i refraktory świata niezawodnie przez te dwa dni nie spuszczały słońca z swych soczewek, chodziło bowiem o sprawdzenie jednego z największych odkryć, i w ogólności jednej z największych zdobyczy nauki w tym wieku. Za kilka dni zapewne dowiemy się, czy *Wulkan* w oznaczonym czasie stawił się tam, gdzie mu matematyka kazała.

— **Wypadek morski.** Angielski parowiec *Toscoff* dnia 26 września pod Matapanem najechany został przez turecki okręt *Beszir*, który jechał pod flagą tunetańską, i zatonął. Osada szczęśliwie wyratowana przez inny okręt angielski, odstawioną została na Maltę.

— **Z Rzymu** donoszą, że rozpoczęły się tam ważne roboty około naprawy kościoła św. Jana Lateraneńskiego. Piękne mozaiki sklepienia krzyżowego, wykonane przez Jakóba da Torita i Piotra Cavalliniego, zdjęte zostały tak szczęśliwie, że nie wynikło z tąd żadne uszkodzenie. Municypalność rzymska i archeologowie wyrażali swoje uwagi przeciw projektowi, ale Papież, jako właściciel słynnej bazyliki, czuł się w prawie upoważnić do zdjęcia mozaik dla uskutecznienia nowej budowy, okazało się, że nic nie grozi zachowaniu ich w należytym stanie. Krzyżowe sklepienie kościoła św. Jana Lateraneńskiego, które obecnie zostało zniszczone, datuje od r. 1100.

— **Burzliwe życie.** Donosiliśmy przed kilkoma dniami o zagadkowem samobójstwie pewnej przejezdnej pani w Wiener Neustadt, która zażyła truciznę i przed śmiercią wyznała tylko, że jest wdową po kupcu tryesteńskim i nazywa się Helena Richter. Samobójstwo to dokonanem zostało jeszcze dnia 6 maja, przez pięć miesięcy zatem tajemnica osłaniała osobę samobójczyni. Dopiero w tych dniach policya peszteńska doszła, że owa pani Richter była córką zegarmistrza peszteńskiego i nazywała się Róża Robiczek. Liczyła ona lat 40 i już przed 20 laty z powodu stosunku miłośnego przeszła z wyznania mojżeszowego na katolickie, poczem burzliwe wiodła życie, które w końcu doprowadziło piękną tę jeszcze kobietę do rozpaczy.

— **W sprawie regulacyi łożyska Wisły**, jak się dowiadują dzienniki warszawskie, zebrać się ma wkrótce w Warszawie konferencya reprezentantów Austryi, Rossyi i Niemiec, celem ułożenia wspólnego w tej mierze planu. Konferencyę tę zapowiedziano już przed kilkoma miesiącami, musiano ją jednak odroczyć, jak się zdaje dla braku materyału, mającego służyć za podstawę rokowań. Całoroczna w ostatnich czasach praca inżynierów około zbadania Wisły w granicach Królestwa Polskiego, zapewne dostarczy owego materyału i umożliwi wspólną konferencyę.

— **O postępach zgniłej gorączki** w Stanie Georgii, w Ameryce, donoszą ostatnie dzienniki nowojorskie: Zaraza, oprócz Sawannah, dotknęła także Brunświk, gdzie połowa mieszkańców uległa jej. Zachodzi nadto obawa klęski głodowej Zgniła gorączka pojawiła się także w Nowym Orleanie, gdzie wszakże energicznie zabrano się do niej, i jest nadzieja, że się tam nie rozszerzy. Nastały już zresztą zimna jesienne, które zapewne wpłyną tamująco na epidemię.

— **Nowy przyrząd telegraficzny**, zwany *Multiplex Apparat*, za pomocą którego kilka depesz można jednocześnie przesyłać po jednym drucie, od pewnego czasu jest już używany na stacyach telegraficznych w Berlinie i Frankfurcie nad Menem, z pomyślnym rezultatem. Przyrząd ten jest wynalazku inżyniera Meyera, i kosztuje tylko 2 400 mark, a umożliwia załatwienie na jednym drucie w ciągu godziny 100 depesz czyli 2.000 słów.

— **Wystawa powszechna w XVII wieku.** Pod tym napisem podaje paryska *Liberté* następujące wspomnienie: Dnia *1 vendémiaira* roku 7 (ery rewolucyjnej, t. j. dnia 22 września 1797 r) obchodzono na Polu Marsowem *(Champ de Mars* pod Paryżem) uroczystość założenia republiki. Po igrzyskach na wodzie, po walkach zapaśników, po wyścigach na kołach, tłumy mogły podziwiać pod portykami świątyni wystawionej przemysłowi, przedmioty pochodzące z rękodzielni francuskich, które uznano za godne nagrody. Wystawa licząca tylko 110 wystawców, była otwarta pierwszego dnia roku 6 (17 września r. 1798); miała być zamknięta dnia 1 vendèmiaira roku 7go, co znaczy, że trwała tylko sześć dni. Wystawa ta, którą przestudyować gruntownie na okazach z owego czasu i ujrzeć tak ubogą w rezultaty oficyalnie byłoby rzeczą niezmiernie ciekawą, choć była tak obfitą w obietnice na przyszłość wskutek samej dążności swojej, — wystawa ta czyż była pierwszą w rzędzie wystaw? Bynajmniej. Walny targ na Saint-Germain (la foire de Saint-Germain) był w rzeczywistości pierwszą wystawą, która się odbyła we Francyi. Nie trzeba naturalnie brać za jedno tego słynnego targu walnego z dzisiejszemi uroczystościami przemysłowemi i artystycznemi, na które zbiegają się tłumy z wszystkich narodów z całego świata. Równie myliłby się, ktoby na ten walny targ zapatrywał się wyłącznie z strony pociesznej, bo nie brakło na nim linoskoków, teatrzyków i t. p. Wielu, co prawda, pisarzy usiłowało przedstawić go wyłącznie z tej strony malowniczej i jaskrawej, ale nawet w wyłączności swej nie zdołali odtworzyć zupełnie tego ruchu ogłuszającego, który ożywiał ów kiermasz francuski. Ogrodzony murami, podzielony metodycznie, dozorowany bardzo troskliwie, był walny targ na St-Germain prawdziwą wystawą, jedynem miejscem, gdzie na pewno można się było spotkać z udoskonaleniami zaprowadzonemi w ostatnich czasach po różnych państwach w ich specyalnej gałęzi przemysłu; było to doroczne miejsce zborne, gdzie z zagranicy przysyłano, co miano najdoskonalszego. Ten walny targ, na którym spotkali się kupcy z Włoch, z Niemiec, z Anglii, gdzie można było podziwiać wyroby owych Chin, które wówczas uchodziły za kraj bajeczny, był rzeczywiście wystawą, punktem zbornym transakcyj handlowych i ważnych interesów. Teatrzyki i widowiska, które tu z sobą rywalizowały, stanowiły niewątpliwie żywioł bardzo hałaśliwy, ale bardzo akcesoryczny tylko. Były one tem samem, tylko z większą oryginalnością i dowcipem, czem były naokoło wystawy w r. 1867 najrozmaitsze biufety, kawiarnie, koncerty i teatry, które zwabiały próżniaków, nie przeszkadzając ludziom poważnym studyować spokojnie wystawy.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Kasy pożyczkowe gminne.

**Z pod Krosna** 27 września 1876.

(*Dr. W. K.*) Z wielkiem zajęciem czytuję artykuły *Gazety Lwowskiej* o stosunkach kredytowych w Galicyi, a że miałem sposobność przypatrzeć się z bliska działalności kas pożyczkowych gminnych w powiecie który ich liczy 76 z kapitałem około 100.000 zł., spisuję uwagi, które mi się nieraz nastręczały, w nadziei, że choć w małej cząstce przyczynię się do rozświecenia tej ważnej kwestyi.

Przedewszystkiem nie należy spuszczać z oka, że lud nasz pod względem finansowym zupełnie nie jest samoistnym. Zbyt nagle otrzymał on wolność bezwarunkowego rozporządzania swoim majątkiem, sprzedawania go, dzielenia, obdłużania, zaciągania długów na weksle, i dzisiaj przedstawia się nam zupełnie jako małoletni, któremu oddano zarząd majątku pierwej, zanim go oswojono z wartością pieniędzy i nim wpojono mu zasadę, iż dług raz zrobiony oddanym być musi. Otóż co do naszego ludu najważniejszem jest dzisiaj zadanie, pouczyć go o warunkach kredytu i wpoić mu tę zasadę, iż dług zaciągnięty jest rzeczywiście długiem, że oddanym być musi i że w chwili zaciągania go już środki na spłatę obmyślane być powinny. Po przeprowadzeniu tego, że tak powiem finansowego wykształcenia można dopiero ze skutkiem zakładać właściwe kasy pożyczkowe, któreby wydarły lud nasz ze szponów lichwy.

Istniejące po dziś dzień szpichlerze gromadzkie były poniekąd taką szkołą dla ludu, mimo że w znacznej części nie były wzorowo utrzymywane. Każdy pożyczający wiedział, iż wzięte zboże z procentem oddać musi To też chłopek nasz oswoił się z pożyczką zbożową i nauczył się pożyczone zboże bądźto w naturze oddawać, bądź odrabiać. Inaczej rzecz się ma z gotówką; ta do niedawna rzadkiem była zjawiskiem w ręku chłopka; potrzebował on jej jedynie na zapłacenie podatku i kupno soli, resztę potrzeb dostarczała mu ziemia i dawali mu właściciele większych gospodarstw za robociznę. Wielokrotnie stwierdziło doświadczenie, że pożyczki w gotówce, nawet bezprocentowe, dawane ludowi naszemu w celach filantropijnych więcej mu szkody jak pożytku przyniosły. Uważał on pieniądze w drodze pożyczki otrzymane jako mannę z niebios i jak lekko je otrzymał tak też i lekko je wydał a dopiero wtenczas popadał w prawdziwą lichwę, gdy nadszedł termin zwrócenia pożyczki.

Dziś gdy pieniądz stał się jedyną miarą wartości i gdy tak wartość produktów jak i wartość pracy podług niego tylko się oblicza, wieśniak nasz musi lepiej liczyć się z pieniądzmi a biada mu, jeżeli nie umie ocenić ich wartości. Ażeby go należycie z tą wartością oswoić, przekonałem się, iż najkrótszą, i najpewniejszą do tego drogą są kasy pożyczkowe gminne, pożyczające drobne sumy na krótkie terminy. W naszym powiecie powstały takie kasy przez sprzedaż części zboża ze szpichlerzów gminnych. Z początku rozporządzały one bardzo szczupłym zasobem gotówki ale że dawały pożyczki przeważnie na tygodniową spłatę, więc co tydzień znachodziło się w kasie kilka lub kilkanaście guldenów do wypożyczenia. W razie nieoddania tygodniowej raty wójt upominał a w potrzebie egzekwował, o ile mu prawo na to pozwalało, tak dłużnika jak i ręczycieli. W niektórych kasach uciekano się do tego środka, iż niewydano pożyczek dopóki wszystkie raty na dniu do spłaty przeznaczonym zapadłe, niezostały zapłacone. Tym sposobem ci,

którzy mieli pożyczkę otrzymać, pilnowali z całą usilnością, aby nikt z ratą nie zalegał, a czasem nawet płacili za drugich zaległe raty. Tygodniowemi spłatami doprowadziło się wiejską ludność do tego, że mając ciągle w pamięci zasadę *„redde quod debes“* — nabrała poczucia obowiązku do spłacania długów.

W początkach kilku większych właścicieli i kilku duszpasterzy w powiecie zajęli się zakładaniem i kontrolą takich kas, i nie powiem, iżby w pierwszych początkach nie natrafili na trudności, jednak śmiało twierdzić mogę, iż trudności te przy dobrej woli wcale nie były nieprzeparte. Rezultat dał na to świetne dowody; dziś posiada co druga gmina w powiecie kasę pożyczkową gminną, administrowaną przez delegatów gminy, a ciągle jeszcze nadchodzą do wydziału rady powiatowej petycye o założenie nowych kas. Połowa tych kas jest już administrowaną zupełnie odpowiednio, co tydzień wypożycza wpływające fundusze i niema prawie żadnych zaległości. Najgorzej stoją kasy dające pożyczki na dłuższe termina, na przykład na rok lub lat parę; zazwyczaj korzysta z nich tylko kilku gospodarzy, którzy stali się niejako usufruktuaryuszami całego kapitału.

Chociaż zaledwo lat 10 upływa od założenia pierwszej takiej kasy w powiecie, a już majątek wszystkich kas znacznie się powiększył, a w niektórych skapitalizowane procenta wynoszą 150 proc. pierwiastkowego kapitału. Procent zwykle pobierany nie jest wysoki bo 4 proc., co przy tygodniowych spłatach wynosi około $8\frac{1}{2}$ proc. rocznie.

To czego dokazał jeden powiat, dokazać może i każdy inny. Trzeba tylko dwóch rzeczy: nieco pomocy ze strony światlejszych obywateli powiatu i opieki władzy. Zadaniem tej ostatniej byłoby ułatwienie wójtem egzekucyi zaległych rat i nie obciążanie podatkiem powstających kas na zasadzie spłat tygodniowych. Co zaś do współdziałania pierwszych wystarczy udzielanie zachęty do zakładania kas, wystaranie się o potrzebne druki i formularze i trochę kontroli szczególniej w początkach.

Zachodzi jeszcze jedno ważne pytanie Jak wysoki ma być kapitał zakładowy kas pożyczkowych gminnych? Czy ma od razu odpowiadać potrzebom członków gminy? Otóż tutaj przypomniałbym wyżej przytoczone zdanie, iż kasy te w początku mają być przeważnie szkołą ku obznajomieniu włościan z warunkami kredytu, a zatem lepszą jest nawet rzeczą gdy na początek kapitał zakładowy jest małym. Udzielane pożyczki będą wprawdzie małoznaczące, ale też i spłata ich łatwą będzie, a co najważniejsza biorący pożyczkę z kasy prędko pozna dobroczynność tej instytucyi, bo się przekona, że płacąc dwa centy tygodniowo spłaca po roku guldena na kapitał wraz z procentem, podczas gdy równocześnie lichwiarzowi musi płacić od guldena cent albo i dwa centy na tydzień (zwykła stopa procentowa po wsiach) a kapitał zostaje winien. Kto raz się zapozna z dobrodziejstwem takiego kredytu, już pewnie lekkomyślnie niepopadnie w lichwę, a doświadczenie nauczy to, że większa część lichwiarskich długów ciężących na włościanach pochodzi z lekkomyślności a raczej z nieświadomości nie zaś z rzeczywistej potrzeby.

Reasumując więc moje spostrzeżenia muszę przedewszystkiem położyć nacisk na 1) zakładanie jak najliczniejszych kas pożyczkowych gminnych chociażby z maleńkim kapitałem zakładowym, udzielających pożyczki na tygodniowe spłaty; 2) kontrola ze strony władz autonomicznych i światlejszych obywateli; 3) ułatwienie wójtom egzekucyi zaległych rat; 4) nieprzeciążanie podatkiem.

Jeżeli okryjemy cały kraj siecią kas w tych warunkach założonych, wyświadczymy ludowi wiejskiemu niesłychaną przysługę, bo nauczymy go, co to jest kredyt i na czem on polega; w miarę zaś jak lud się z kredytem obezna, będzie można bez obawy zakładać kasy czy banki, któreby pozwoliły wieśniakowi używać w całej pełni dobrodziejstw kredytu.

## W sprawie przemysłu naftowego

### IV.

*(·er)* Bardzo mała liczba przemysłowców wydobywających naftę, nabywa większe przestrzenie ziemi na własność. Zwykle zakupują oni parcele potrzebne do założenia szybu, największa zaś część podejmuje przedsiębiorstwo na podstawie kontraktu odrębnego rodzaju, w którym pomięszane są znamiona spółki, współwłasności i najmu. Wątpliwe są już prawa oddających grunta, a jeszcze wątpliwsze prawa tych, którzy je nabywają. Główna część gruntów nie jest wpisana w księgi bo tych jeszcze niema, a chociażby i były, to dla zapewnienia wkładów znacznych, jakie każdy przemysł górniczy wymaga, nie wystarczają zwykłe kontrakty.

Przepisy administracyjne oznaczają odległość szybów, lecz nikt na to nie zważa i nie przestrzega tych przepisów. Czy w takich warunkach zakłady mają byt prawnie zabezpieczony? Jakiż kredyt może mieć przemysł w ten sposób prowadzony tak w kraju jak i za granicą?

To też widzimy, że ani u nas nikt nie dąży do założenia większego zakładu przemysłowego, ani zagraniczni kapitaliści, którzy w nowszych czasach tak chętnie różnorodne spekulacye u nas podejmowali, niechcą swoich kapitałów przemysłowi naftowemu poświęcić. Możnaby u nas na palcach policzyć takie zakłady przemysłu naftowego, które na tę nazwę zasługują a najświetniejsza kopalnia nafty w Bóbrce koło Krosna, założoną została na podstawie prawa górniczego.

W czasach dzisiejszych najodleglejsze kraje są szynami tak do siebie zbliżone, że produkta targowe można szybko z jednego krańca świata przerzucać na drugi. Tylko przemysł zdrowy zdoła wytrzymać konkurencyę. W przemyśle naftowym zaś kraj nasz wzięty jest we dwa ognie, bo z jednej strony Ameryka olbrzymiemi zapasami doborowych towarów, a z drugiej strony Mołdawia i Krym wyprzedzają nas na targach światowych. Trzeba zatem szybko zwalczyć trudność położenia i ustawami zabezpieczyć byt przemysłowi naftowemu w Galicyi. Nie jesteśmy bezwzględnymi zwolennikami wolności górniczej dla kopalin żywicznych, ale nie widzimy innej drogi wyjścia i dla tego wzywamy przeciwników tej wolności, aby wskazali środki zaradcze, które ochronić mogą nasz przemysł naftowy od zagłady.

Słuszną jest uwaga *Nowej Presse*, że w obec dzisiejszych wysokich cen produktu amerykańskiego najwyższy już czas pomyśleć o ustaleniu przemysłu naftowego w Galicyi, bo jak tylko Amerykanom podoba się zniżyć ceny, trudniejszą będzie konkurencya. W obec dobrych cen łatwo możnaby owładnąć targ naftowy na kontynencie a doświadczenia zrobione na targach zbożowych wskazują, że kto raz owładnie targ, już nie tak łatwo da się z niego wyrugować.

Inny jeszcze przykład posłuży do trafnego scharakteryzowania sytuacyi w tej mierze. Jak palenie wódki w alembiku i warzenie piwa i cukru w kociołkach musiało być zaniechane po założeniu gorzelń, browarów i cukrowni w sposób fabryczny, wymagający znacznego kapitału, fachowej wiedzy i znajomości stosunków handlowych, tak też i przedsiębiorstwa naftowe istnieć mogą nadal w pewnych warunkach, które właściciel gruntu chyba wyjątkowo posiada.

Ważnym warunkiem jest odpowiednie opodatkowanie nafty. Obecnie cło wynosi 75 centów od centnara wprowadzonej nafty. Cło od surowca naftowego jest wcale nieznaczne i wywołało tak żywą konkurencyę. We Francyi wydobywają bardzo mało surowca naftowego i to zapomocą destylacyi wapieni żywicznych, a przecież producent otrzymuje 15 franków od 100 kilo uzyskanego petroleum jako premię i nie ma obawy, aby tem wywołane zostało powstawanie niezdrowych przedsiębiorstw.

Doświadczenie we Francyi w tej mierze zrobione służyć powinno za przykład, gdyż niedorównaliśmy Francuzom ani co do dobrobytu krajowego, ani co do rozwoju przemysłowego tak dalece, by nam wolno było pomijać środki, któremi się oni posługują. Cło od importowanej nafty powinno wynosić najmniej 50 % podatku konsumcyjnego od nafty. Podatek konsumcyjny zaś niepowinien być przy kopalni pobierany, lecz w destylacyi, gdyż jest to sprawiedliwszy i łatwiejszy sposób oznaczenia podatku.

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie.** Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej za czas od 16 do 23 września 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. od złr. —.— do 9·65. Żyto za 100 kilogr. od złr. —.— do 7.60. Jęczmień za 100 kilogr. od złr. 5.75 do 7.— Owies za 100 kilogr. od złr. —.— do 5.50. Hreczka za 100 kilogr. od złr. 6.50 do 7. Kukurudza zeszłoroczna za 100 kilogr. od złr. 5.75 do 6 30. Kukurudza nowa za 100 kilogr. od złr. 6.25 do 6.50.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. od złr. 7.50 do 8·50. Groch pastewny za 100 kilogr. od złr. 6.50 do 7.—. Socząwica za 100 kilogr. od złr. 8.50 do 9. Fasola za 100 kilogr. od złr. —.— do 7. Wyka za 100 kilogr. od złr. 6· do 6·30

Nasiona. Koniczyna najprzedniejsza za 100 kilogr. od złr. —·— do 56·—, przednia za 100 kilogr. od złr. —·— do 55·—, średnia za 100 kilogr. od złr. —·— do 54·—, poślednia za 100 kilogr. od złr. 40·— do 46·—. Tymotka za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Anyż rossyjski za 100 kilogr. od złr. —·— do —·28. Anyż płaski za 100 kilogr. od złr. 20.50 do 26·—. Kminek za 100 kilogr. od złr. 36.— do 42·—.

Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 100 kilogr. od złr. 15·50 do 16·50. Rzepak letni za 100 kilogr. od złr. 14 50 do 15.50. Rzepik letni za 100 kilogr. od złr. 14.50 do 14.75. Lnianka za 100 kilogr. od złr. 12.50 do 14.—. Nasienie lniane za 100 kilogr. od złr. 11.50 do 13.—. Nasienie konopne za 100 kilogr. od złr. 9.50 do 10.50. Chmiel za 100 kilogr. od złr. 170 do 240.

Spirytus od złr. —·— do —.—.

## Z teatru wojny.

***Lwów, 4 października.***

W Belgradzie ogłoszono urzędownie 1 b. m. następujący komunikat o stanie rzeczy na teatrze wojny: „Od 16 do 25 września wstrzymane były na widowni wojny wszelkie kroki nieprzyjacielskie wskutek układu zawartego między stronami walczącemi. Mimo to jednak ponawiali Turcy codziennie ataki na różnych punktach. Nie mogliśmy przeto przystać na przedłużenie rozejmu po nad termin pierwotnie wyznaczony, a ponieważ Porta nie chciała zawrzeć formalnego zawieszenia broni, jakie mocarstwa gwarancyjne proponowały, rozpoczęły się na nowo kroki nieprzyjacielskie. Dnia 28 września przedsięwzięła armia nasza pod dowództwem Czernajewa atak na całej linii w dolinie nadmorawskiej w zamiarze otoczenia sił nieprzyjacielskich. Gdy z jednej strony wymaszerowały wojska nasze z Bobowiszte i Alexinaczu, usiłował korpus Horwatowicza na Kruszyce zajść z tyłu nieprzyjacielowi. Wojska czupryjskie rozpoczęły walkę o pół do siódmej zrana niedaleko wsi Krewet; walka trwała tam 12 godzin. Nieprzyjacielskie zapasy prochu wysadzone zostały ogniem naszym w powietrze, co zrządziło znaczne szkody jednej kolumnie tureckiej. Po uporczywej walce został nieprzyjaciel ze wszystkich punktów zepchnięty, Serbowie umocnili zajęte pozycye nieprzyjacielskie Pułkownik Horwatowicz zajął Kruszyce. Brygada Alexinacka przekroczyła Morawę pod Bnimirem i rozłożyła się niedaleko Teszycy. Korpus stojący w Bobowiszte przekroczył również Morawę; inne oddziały pozostały na swych stanowiskach. Turcy skoncentrowali swe siły głównie pod Krewetem, gdzie Czernajew osobiście dowodził i gdzie ogień był najgwałtowniejszym.“

**Na tem kończy** się urzędowe sprawozdanie serbskie o bitwie z 28 września. O rezultacie nic nie wspomina, bo rezultat był niepomyślny dla Serbów. Potwierdza to także *Polit. Corresp.* w liście z Belgradu z 29 września pisząc: „Generał Czernajew zawiódł się zupełnie w nadziei, jaką pokładał w zaatakowaniu armii tureckiej na całej linii. Nie można zaprzeczyć, że wszystkie dyspozycye jego obiecywały znaczny sukces. Wykonanie jednak tych dyspozycyj pozostało wtyle po za oczekiwaniami. Dwa mosty, które Abdul Kerim z wielkim trudem zbudował na Morawie, zostały zburzone; atak serbski rozpoczął się z odpowiedniemi siłami i z wielką gwałtownością. I nawet istotnie przechylało się zwycięstwo już na stronę Serbów, którzy mężnie walczyli, i których artylerya zmusiła do odwrotu artyleryę turecką. Dzień zdawał się należeć do Serbów, a Czernajew mniemał, że może go nazwać szczęśliwym w depeszy swojej do rządu. O późnej godzinie popołudniowej otrzymał jednak Hafiz basza 33.000 ludzi z 10 bateryami w posiłku, podczas gdy Serbom nie przyszły w pomoc żadne siły rezerwowe. Zdecydowało to o losie bitwy. Serbowie musieli powrócić na swe pozycye. Ale nawet i to niepowodzenie nie odebrało Czernajewowi otuchy. Domaga się tylko usilnie posiłków w artyleryi i piechocie. W kragujewackiej lejarni dział pracują tak pilnie, że co dziesięć dni wychodzi gotowa jedna baterya. Właśnie wysłano dwie baterye do Deligradu na Jagodyn i Paraczyn

Dnia 30 września zaatakowali Turcy w 20 tysięcy ludzi Serbów pod Gredetynem. Zamiarem ich było nietylko odciąć dywizyę Horwatowicza od głównej armii i zepchnąć z naturalnej linii odwrotu, ale także opanować drogę z Djuniszu do Kruszewaczu, aby nią obejść fortyfikacye deligradzkie. Operacya ta jednak nie powiodła się. Oto co donosi o tej bitwie korespondent *Presse*: „Turcy opuściwszy swe umocnione pozycye w 20 tysięcy ludzi i 40 dział, zaatakowali z Gredytynu prawe skrzydło serbskie. Mieli oni zamiar wsunąć się pod Krewetem między lewe skrzydło dywizyi deligrackiej, zepchnąć dywizyę Horwatowicza i dostać się na drogę do Kruszewacza. Walka była bardzo gwałtowna, trwała ona od 7 rano do 7 wieczór w którym to czasie ogień działowy ani na chwilę nie ustawał. Armia serbska, która dzielnie się biła, odparła atak turecki na wszystkich punktach. Dywizya Horwatowicza utrzymała się na swych wzgórzystych pozycyach pod Gredetynem. Korpus turecki cofnął się z wielkiemi stratami do swych sił głównych.“ Mimo chwilowego niepowodzenia zdają się Turcy wszelkiemi siłami starać przeprowadzić plan powyższy. Donoszą bowiem *Tagblattowi* z Belgradu, że armia turecka skierowała główne siły ku Djuniszowi, aby sforsować drogę do Kruszewacza i obejść tamtędy fortyfikacye deligrackie. Pod Djuniszem oczekiwzną jest wielka bitwa.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował d. 2 b. m. ks. Filipa Koburgskiego a następnie generał-adjutanta cesarza rossyjskiego, hr. Sumarokow-Elstona.

Wybory do sejmu Styryjskiego, Gorycyi i Gradyski zostały rozpisane na d. 29 b. m. 4, 8 i 11 listopada.

*Nemzeti Hirlap* donosi, że odpowiedź ministra prezydenta na interpelacyę, jaką do niego wystosował dep. Chorin z polecenia stronnictwa liberalnego w kwestyi bankowej, przyjmie interpelant po prostu do wiadomości, bez względu na to, jak ona będzie opiewała. Stronnictwo liberalne nie zamierzało bowiem tą interpelacyą wywoływać merytorycznej rozprawy, lecz chciało tym sposobem dowiedzieć się z ust ministra prezydenta o szczegółach najnowszych wiedeńskich rozpraw. — W myśl uchwały, powziętej na konferencyi stronnictwa liberalnego w d. 1 b m. ułoży minister prezydent na konferencyi tego stronnictwa w d. 3 b. m. odpowiedzi, jakie d. 4 albo 5 b. m. zamierza dać Izbie niższej sejmu węgierskiego na wystosowane doń interpelacye. Merytoryczne narady sejmu węgierskiego rozpoczną się dopiero na początku listopada r. b.

Rozprawy komisyi, której przekazano sprawę Mileticza, podane wczoraj w streszczeniu telegraficznem, uzupełniamy następującemi szczegółami: Referent Horanszky przedstawił *species facti* w sposób następujący: „Świadek Ronkowicz, który siedzi w więzieniu śledczem jako poszlakowany o jakąś zkrodnię pospolitą, był obecnym w Belgradzie na tajnem posiedzeniu, na którem zapowiedział Miletícz, iż zwerbuje dla Serbii ochotników i uwolni Serbów mieszkających na Węgrzech z pod jarzma Mongołów; za pomocą powstania przyłączy on Baczkę do Serbii; wreszcie wniósł on okrzyk na cześć serbskiego króla Milana. Jwan Timanczowicz, który z ciekawości przybył także na to posiedzenie słyszał tylko, że Miletícz wniósł okrzyk na cześć króla Milana, i że przyrzekł dostarczyć Serbom 20—30.000 ochotników. O powstaniu Serbów węgierskich nie słyszał ten świadek. Później zmienił on to zeznanie w ten sposób, że Serbowie mieli podnieść rokosz na wypadek, gdyby przeszkadzano im przejście przez granicę. Następnie odczytano wiadome zeznania Mileticza. Dep. Emmer przemawiał za tem, obrońcy Mileticza pozwoleniem się odczytać jeszcze inne akta w sprawie jego klienta. Obrońca dr. Polit oświadczył, że nie ma do tego potrzebnej informacyi, liczył on bowiem na to, że Miletícz stanie osobiście przed komisyą Simonffay, z skrajnej lewicy, przemawiał za osobistem przesłuchaniem Mileticza. Ten wniosek został odrzucony z uwagi na szczegółową obronę Mileticza, znajdującą się w aktach, poczem zapadła znana uchwała.

Najd Arcyks. Karol Ludwik przybył d. 28 z. m do Brukselli.

Ministra dr. Chlumecky'ego oczekują w tych dniach w Budapeszcie, gdzie ma być stanowczo ułożony tekst ustaw o traktacie cłowym i handlowym tudzież ustawy o ogólnej taryfie cłowej. Projekta ustaw o produktach cukru, spirytusu i oleju skalnego, nie są jeszcze gotowe. Stanowcze ułożenie tych projektów nastąpi w późniejszych konferencyach.

Porządek dzienny najbliższego posiedzenia izby deputowanych Rady państwa (19 października) tak opiewa: 1. Trzecie czytanie przedłożenia rządowego zmieniającego i uzupełniającego ustawę z 30 kwietnia 1870 o organizacyi publicznej służby zdrowia. 2. Drugie czytanie wniosku dr. Prombera i towarzyszy w sprawie pragmatyki służbowej dla urzędników i sług państwa. 3. Drugie czytanie wniosku hr. Bondy o zniesieniu osobistych usług, obowiązujących w okręgu Raguzy. 4. Drugie czytanie wniosku dr. Haasego o rewizyi książek szkolnych dla szkół ludowych.

*Wiener Abendpost* pisze o missyi generała Sumarokowa „Missya generalnego adjutanta rossyjskiego hr. Suma-

rokowa na dwór tutejszy jest przedmiotem ożywionej dyskussyi publicznej. Wstrzymywaliśmy się od zbijania licznych pogłosek które łączą się z tą missyą i z podaniem, że hr. Sumarokow miał wręczyć Najj. Panu własnoręczny list Jego Ces. Mości cesarza Aleksandra. Jesteśmy bowiem zupełnie tego samego zdania, co tutejsza *Presse*, że takie własnoręczne pisma jednego monarchy do drugiego już z natury swej usuwają się publiczności, i że z pomiędzy wszystkich tych, którzy twierdzą, że mają wiadomość o treści listu ani jeden nie może się powołać na osobę, któraby ze swej strony utrzymywać mogła, że list ten czytała albo przejrzała."

---

Na mityngu w Birmingham w sprawie zwołania parlamentu, odczytano list Brighta, żądający albo zupełnej zmiany polityki, albo ustąpienia gabinetu. Poczem przyjęto rezolucyę, oświadczającą proponowane przez Derbyego warunki pokoju jako sprzeczne z życzeniami narodu, i żądającą natychmiastowego zebrania się parlamentu. Na mityngu w Manchester, Bright ganiąc ministeryum, żądał zwołania parlamentu, który ma ogłosić niezmienne postanowienie Anglii, że nadal już nigdy nie będzie przelewała krwi za Turcyę; Turcyę należy pozostawić losowi, jaki Opatrzność zsyła na państwa strupieszałe i rządzone po tyrańsku.

---

Lord Derby przyjmował dwóch wysłanników bułgarskich, którzy przedłożyć chcieli memoryał królowej Wiktoryi. Minister oświadczył im, że Anglia bierze najserdeczniejszy udział w losie Bułgaryi i wszystko uczyni, aby uzyskać rękojmie zapewniające, że okrucieństwa tureckie nie ponowią się. Memoryał ten udzielony także został posłom zagranicznym w Londynie.

---

Paryż 2 października. W sześciu wyborach uzupełniających do Izby deputowanych wybrano dwóch bonapartystów i czterech republikanów.

Ateny 2 października. Izba otwartą została dekretem królewskim odczytanym przez prezesa gabinetu ministra Komunduros. Proces gabinetu Bulgarisa na nowo został podjętym i odczytanem zostało oskarżenie. Na prowincyi odbywają się wszędzie meetingi przeciw Turcyi.

---

W Belgradzie obiegała według *Pester Lloyda* w ostatnich dniach pogłoska, że rząd rossyjski odwołał Czernajewa. Opowiadano sobie z wszelką dokładnością, że generalny konsul rossyjski w Belgradzie Kwarców wysłał 28 września do Czernajewa depeszę, w której oznajmić mu miał, że rząd rossyjski uważa misyę jego w Serbii za skończoną i wzywa go do złożenia komendy i powrotu do Rossyi. Około godz. 11 w nocy miał Czernajew odpowiedzieć telegraficznie Kwarcowowi, że tylko księciu Milanowi złożył przysięgę wierności a zatem tylko rozkazem księcia może być zniewolony do złożenia komendy. Urzędownie zaprzeczono ze strony serbskiej tej pogłosce, która w każdym razie charakteryzuje usposobienie panujące w Belgradzie. Pogłoska miała powstać ztąd, że rząd rossyjski zawiadomił Kwarcowa, że zakazał dalszego udzielania urlopów oficerom i żołnierzom rossyjskim, a nawet zamierza odwołać wszystkich wojskowych, którzy bawią tam za urlopem. Rozporządzenie to nie może jednak odnosić się do Czernajewa.

---

*Deutsche Ztg.* donosi z Belgradu 1 b. m.: „Wskutek odmownej odpowiedzi Serbii na propozycyę przedłużenia rozejmu, oświadczył angielski konsul w imieniu lorda Derby księciu Milanowi, że rząd angielski przyjął ten krok Serbii z niezadowoleniem i że Serbia nie może odtąd liczyć na poparcie Anglii, na której sympatye nie zasłużyła."

---

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń** 4 października. (*Tel. pryw.*) Generał hr. Sumarokow-Elston odjechał ztąd wczoraj z odpowiedzią cesarską na list cesarza Aleksandra.

Dzienniki piszą wiele o demonstracyi flot europejskich celem wywarcia pressyi na Turcyi, której propozycye pokojowe uważane są za niemożliwe.

Ignatiew przybędzie do Stambułu dopiero w sobotę.

Do Belgradu przybyli włoscy ochotnicy.

---

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

---

**Przyjechali do Lwowa**
dnia 4 października 1876.

**Hotel Żorża.**

Pp. L. hr. Dębicki z Krakowa. — Dr. R. Schmidt z Tarnopola. — W. Czaykowski z Medwedowic. — J. Grosse z Krakowa.

**Hotel Angielski.**

Pp. H. Dornbach z Żukowa. — A. Poradowski z Werchotki.

**Hotel Europejski.**

Pp. T. Preck z Łuki. — E. hr. Bąkowski z Karlsbadu.

**Hotel Krakowski.**

Pp. F. Michalski z Żółkwi. — B. Mikutowicz z Królestwa. — T. Krynicki z Bochni. — E. Acht z Gródka.

**Odjechali ze Lwowa.**
dnia 4 października 1876.

Pp. E. br. Raciborski do Podniestrzan. — J. Bal do Tuligłów. — J. Kopestyński do Sarańczuk. — R. Małuja do Krakowa. — W. Papara do Sanoka. — M. Poradowski do Wiednia. — W. Potrikowski do Warszawy. — A. Wolfrsm do Makuniowa.

---

**Spostrzeżenia meteorologiczne**
z dnia 4 października 1876, godz. 7 rano.
Barometr 742·44mm. — Psychrometr suchy 4.9°C Psychrometr wilgotny 4·6°C. Prężność pary 6·1mm Wilgoć 96%. — Zachmurzenie 3. — Wiatr S.1 Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza 3·9°Rm.
Barometr idzie w górę.

---

## Pociągi kolejowe.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

**Z Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

### Odchodzą ze Lwowa:

**Do Krakowa:** o godzinie 11 min. 8 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

**Do Podwołoczysk:** (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

**(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.**

---

**Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.**
Lwów, dnia 3 października 1876.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| | walutą austr. | | | |
| | złr. | ct. | złr. | ct. |
| **1. Akcye** za sztukę. | | | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k. | 205 | — | 207 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ | 118 | — | 120 | — |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | 218 | — | 220 | — |
| Banku kredyt. gal. „ 200 „ „ (bez kupona) | 210 | — | 212 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. . | 85 | — | 86 | — |
| „ „ „ 4% „ . | 78 | 25 | 79 | 25 |
| „ „ „ 5% okresow. | 85 | — | 86 | — |
| Banku hyp. galic. 6% w. a. | 88 | 40 | 89 | 25 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a. | 94 | 25 | 95 | 50 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. . | 90 | 10 | 91 | 40 |
| Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat | — | — | — | — |
| „ „ „ w 30 „ (bez kupona bieżącego) | — | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5% m. k. . . . | 85 | 50 | 86 | 30 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a. | 90 | — | 92 | — |
| **5. Losy** Miasta Krakowa . . . | 14 | 25 | 15 | 50 |
| „ „ Stanisławowa . | 18 | 25 | 19 | 75 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat Holenderski . . . | 5 | 76 | 5 | 88 |
| Dukat Cesarski . . . . | 5 | 86 | 5 | 98 |
| Napoleond'or . . . . | 9 | 94 | 10 | 6 |
| Pół imperyał . . . . | 10 | — | 10 | 25 |
| Rubel rossyjski srebrny . . | 1 | 61 | 1 | 68 |
| „ „ papierowy . . | 1 | 60 | 1 | 62 |
| 100 Marek niemieckich . . | 60 | 50 | 62 | — |
| Srebro . . . . . . | 102 | 25 | 104 | 25 |
| Kupony w srebrze . . . | 101 | 50 | 103 | 50 |

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**
dnia 29 września 1876.

| | płacą. | żądaj. |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. . | 66.75 | 66.90 |
| „ „ „ w srebrze . . | 69.20 | 69.40 |
| Losy z roku 1839 całe . . . . . . . | 256.— | 258.— |
| „ „ 1839 piąta częśc 4% . . | 256.— | 258.— |
| „ „ 1854 po 250 złr. . . . . | 107.— | 107.50 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% . . | 111.70 | 111.90 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% . . | 117.50 | 117.75 |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 zł. | 131.25 | 131 50 |
| Renty Commo po 42 lir. aus. . . . . | 21.— | 21.6) |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za 100 zł. | | |
| Czech . . . . . . . . . . . . . | 100.— | —.— |
| Bukowiny . . . . . . . . . . . | 84.— | 84.50 |
| Galicyi . . . . . . . . . . . . | 85.80 | 86.10 |
| Niższej Austryi . . . . . . . . | 102.25 | 102.75 |
| Siedmiogrodu . . . . . . . . . | 74.10 | 74.60 |
| Węgier . . . . . . . . . . . . | 74.20 | 74.60 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120. | 81.60 | 81.80 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . | 152.50 | 152.70 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. . | 660.— | 670.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. . . | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kredyt. iemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego à 600 złr. . . | 854.— | 856.— |
| Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb. . | —.— | —.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 366.— | 368.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. . | 140.— | 141.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr. | —.— | —.— |
| Półn. kolei po 1000 zł. . . . | 1800.— | 1805.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 207.50 | 208.— |
| Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. | 120.50 | 121.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 281.25 | 281.75 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 79.50 | 80.— |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . | 86.— | 86 50 |
| **4. Listy zast. losowane** | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6% | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 104.25 | 104.75 |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 90.— | 92.— |
| „ „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 99.— | 99.50 |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½ | 93.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . . | —.— | —.— |
| „ „ „ po 5% . . | —.— | —.— |
| Gal. banku hipot. po 6% . . . | 88.50 | 89.— |
| Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . | 94.40 | 94.70 |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | 68.— | —.— |
| „ „ „ „ 30 „ 6% | —.— | —.— |
| Banku narod. po 5% . . . . | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% . . . | 85.20 | 85.40 |
| „ „ „ po 5% . . . | —.— | 97.50 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. . | 68.— | 68.50 |
| Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a. . | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . . | 100.— | 100.50 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. . . . | 95.50 | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 97.— | 97.25 |
| „ „ „ „ II. emisyi . . | 92.75 | 93.25 |
| „ „ „ „ III. „ . . | 90.75 | 91.25 |
| Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze | 77.25 | 77.75 |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . | 64.— | 64.50 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a. | 161.25 | 161.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. . . . | 29.25 | 29.75 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 95.— | 95.50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. . . . | 13.— | 13.50 |
| Losy miasta Krakowa . . . . | —.— | —.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. . | 28.50 | 29.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. . . . | 29.— | 30.— |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.25 | 13.75 |
| Salma po 40 zł. m. k. . . . . | 39.75 | 40.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. . . . | 31.50 | 32.25 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 18.75 | 19.25 |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . . | 118.— | 119.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. . . | 58.— | 59.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. . . | 22.75 | 23.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . | 26.50 | 27.— |
| **Weksle** (na 3 miesięcy.) | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. n. p. . . | 58.90 | 59.05 |
| Frankfurt 100 mark p. . . . | 58.90 | 59.05 |
| Hamburg za 100 w. p. n. . . . | 58.90 | 59.05 |
| Londyn za 10 ft. szt. . . . . | 121.10 | 121.40 |
| Paryż za 100 fr. . . . . . | 47.90 | 48.— |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. . . . . | 5.81.— | 5.83.— |
| „ peł. wagi . . . . | 5.83.— | 5.84.— |
| Korona . . . . . . | —.— | —.— |
| 20-frankówka . . . . . | 9.68.— | 9.69 — |
| Rossyjski imperyał . . . . | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy . . . . | —.— | —.— |
| Srebro . . . . . . . | 102.— | 102 15 |

**Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.**
**Telegrafowany kurs wiedeński.**
3 października 1876.

| | złr. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach . | 65 | 30 |
| „ „ „ w srebrze . . . | 67 | 60 |
| Losy pożyczki z roku 1860 . . . . . . | 107 | 75 |
| Akcye banku wiedeńskiego . . . . . . | 842 | — |
| „ „ kredytowego bez kupona . | 150 | 90 |
| Londyn 10 fnt. szterlingów . . . . . . | 124 | 65 |
| Srebro . . . . . . . . . . . . . | 102 | 90 |
| Napoleond'or . . . . . . . . . . | 9 | 97 |
| Dukat cesarski men. . . . . . . . | 5 | 98 |
| 100 Marek . . . . . . . . . . . | 61 | 40 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(4627 2—3) **Konkurs**

L. 4961. Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada radcy rachunkowego w VIII randze z płacami systemizowanemi.

Kompetenci wniosą podania do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie w dniach 14 od dnia trzeciego ogłoszenia tego konkursu w „Gazecie wiedeńskiej"

Kraków dnia 28 września 1876.

(4622 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 46143. Z powodu wybuchu księgosuszu w kontumacyi Husiatyńskiej zakazało c. k. Namiestnictwo morawskie rozporządzeniem z dnia 18 września b. r. do l. 23184 wprowadzać do Morawy bydło pochodzące z rzeczonej kontumacyi.

Przewóz z tamtąd pochodzącego bydła jest dozwolonym, wyładowywanie jednak podczas transportu przez Morawę zakazane.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 24 września 1876.

(4618 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 2075. C. k. sąd powiatowy w Zasowie celem zaspokojenia wierzytelności kantoru pożyczek zaliczek i zleceń hr. Rega w Mielcu sumie 305 zł. 50 ct. w. a. z pn. rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. 35 w Przecławiu położonej własnością dłużników Ludwiki i Antoniny Wałków będącej w trzech terminach na dzień 16go października, 14 listopada i 19 grudnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie.

Za cenę wywołania powyższej realności ustanawia się wartość szacunkową takowej w sumie 1000 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy
Zassów 31 sierpnia 1876

(4610 2—3) **Edykt.**

L. 1725. C. k. sąd powiatowy w Kozowie wyznaczył w sprawie exekucyjnej Józefa Tyszkowskiego przeciw Napoleonowi Janiszewskiemu o 14150 złr. a. w. z pn. i w sprawie innych wierzycieli termin do przesłuchania stron względem sprawdzenia rachunków z dochodów dzierżawy dóbr „Krzywe" przez sekwestratora złożonych na dzień 26 października 1876 o godzinie 9 przedpołudniem.

Ponieważ miejsce pobytu p. Napoleona Janiszewskiego nie jest wiadome, więc się dla niego kuratora w osobie p. Ferdynanda Szydłowskiego, c. k. notaryusza w Brzeżanach, wyznacza i wzywa się p. Napoleona Janiszewskiego aby kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę wybrał. gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał. Kozowa dnia 30 czerwca 1876.

(4629 2—3) **Edykt.**

L. 5331. W dniach 23 października, 13 listopada i 4 grudnia 1876 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 97 w Jezierzanach, Paraski i Ołeksy Antonów własnej za 210 złr. w. a. oszacowanej.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów dnia 15 września 1876.

(4649 1—3) **Obwieszczenie**

L. 2846. Dla zabezpieczenia dostarczania żywności, pościółki i prania bielizny dla więźniów tutejszych w roku 1877 odbędzie się w sądzie tutejszym jawny przetarg dnia 12 października 1876 r., a wrazie nieudania się jeszcze dnia 26 października 1876 r. zawsze od 10 godziny rano.

Więźniów do żywienia codziennie jest przeciętnie 11tu.

Zakład dotrzymania warunków przedsiębiorstwa tego przed rozpoczęciem przetargu tu złożyć się mający oznacza się na 70 złr. gotówką lub w papierach wartościowych do lokowania majątku sierocińskiego przydatnych podług kursu tychże; odstępującym od przetargu takowy natychmiast zwróconym będzie, zakład zaś otrzymującego przedsiębiorstwo pozostanie w tutejszym składzie.

Najmniej żądający otrzyma przedsiębiorstwo.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Chęć mających przedsiębiorców zapraszą się do przetargu tego.

C. k. sąd powiatowy
Sokal dnia 28 września 1876.

(4601) **Edykt.**

L. 50215. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w miejsce tymczasowego zarządcy masy adw. dra Schrenzla na wniosek większości zgromadzonych na terminie dnia 12 września 1876, wierzycieli masy rozbiorowej Izaka Landau ustanowił p. adw. Dr. Raresa stałym zarządcą, p. Jakóba Ludmerera zaś zastępcą zawiadowcy pomieuionej masy krydalnej.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów 23 września 1876.

(4647) **Obwieszczenie.**

L. 3894. W c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie zostały wyłożone do przeglądnienia arkusze posiadania (w formie wykazów hipotecznych sporządzone) i inne akta służące do założenia księgi gruntowej dla gminy Krzyweńkie z Oparszczyzną.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione w sądzie powiatowym albo przed kierującym rozprawami na terminie dnia 13 października 1876 roku.

Husiatyn dnia 30 września 1876.

(4645 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5862. Odnośnie do tusądowego obwieszczenia z dnia 1 września 1875 r. l. 5588, wyznacza się w sprawie egzekucyjnej Izaaka Überalla przeciw Abrahamowi i Beili Schildbraut, o 2000 złr. nowe dwa termina, na 30 października 1876 i 30 listopada 1876 r. o godzinie 10 przed południem, celem przedsięwzięcia przymusowej sprzedaży realności pod l. k 74 w Rohatynie położonej

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn dnia 14 września 1876.

(4624 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 981. Z strony Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisuje się niniejszem licytacyą na dzień 18 października 1876 o godzinie 9 przed południem celem dostarczenia chleba i potraw dla więźniów c. k. sądu obwodowego i miejsko delegowanego na rok 1877 któreto dostarczenie najmniej żądającemu poruczonem zostanie.

Ceny wywołania są następujące:

1. Porcya ciepłej potrawy po . . . . . . 8 centów.
2. „ chleba razowego 840 gramów po . . . $8^{40}/_{100}$ „
3. „ czystej dyety szpitalnej po . . . . $8^{52}/_{100}$ „
4. „ pełnej dyety po . . . . . . $10^{65}/_{100}$ „
5. „ ćwierć porcyi szpitalnej po . . . . $13^{28}/_{100}$ „
6. „ trzecia część porcyi szpitalnej po . . . $17^{88}/_{100}$ „
7. „ pół porcyi szpitalnej po . . . . . $24^{53}/_{100}$ „
8. „ cała porcya szpitalna po . . . . . $29^{47}/_{100}$ „

Jako wadyum ma się kwota 1529 zł. przy komisyi licytacyjnej złożyć.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż i prawidła potraw można w prezydyum c, k. sądu obwodowego tudzież podczas rozprawy licytacyjnej zobaczyć.

Stanisławów dnia 28 września 1876.

(4580 1—3) **Kundmachung.**

Nr. 7699. Ueber die Lieferung der bei den Fuhrwesens-Material-Depots: Klosterneuburg, Marein, Prag, Budapest, Lemberg und Karlsburg im Jahre 1877 erforderlichen Materialgegenstände und Requisiten, wird beim hiesigen Landes-Fuhrwesens Commando (Platz-Commando-Gebäude III. Stock) eine Offerten-Verhandlung abgehalten werden.

Die schriftlichen Offerte, der auf diese Lieferung Reflektirenden, werden bis 25. Oktober 1876 Vormittag 11 bei diesem Fuhrwesens-Commando, wo auch die näheren Bedingungen eingesehen werden können, entgegengenommen

Muster von sämmtlichen Artikeln, können bei dem Fuhrwesens-Commando, dann dem Material-Depot allhier, eingesehen werden.

Die Offerte müssen in folgender Form verfaßt sein:

**Offert:**

(50 kr. Stempel.) Auf Grund der in der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegebenen Offert-Ausschreibung, erkläre ich mich an den Lieferungen der im Verwaltungs-Jahre 1877 (Eintausend Achthundert Siebzig Sieben) für das Fuhrwesen-Material-Depot zu . . . . erforderlichen Material-Gegenstände zu betheiligen, und offerire nachspezifizirte Artikel zu den beigesetzten Preisen, als:

. . . Sage! . . . . Kilogramm Schloßblech à . . . kr. Sage! . . . . .
. . . Sage! . . . . Stück Achsstöcke à . . . Sage! . . . . .
. . . Sage! . . . . Kilogramm Leinöhl à . . . Sage! . . . . .
2c. 2c. 2c.

Als Vadium schließe ich den Betrag von . . fl. Sage! . . . (entweder im Baaren, Staats-Obligationen oder Creditpapieren genau anzugeben) bei.

Ich bestätige zugleich, daß ich die Offerts-Bedingungen, sowie die Muster der zu liefernden Gegenstände eingesehen habe, und mich denselben vollinhaltlich unterziehen werde

Ferner verpflichte ich mich für den Fall, als ich von Allen oder von einzelnen der offerirten Artikel der Ersteher bleibe, dieselben mustergemäß in der festgesetzten Zeit und um die offerirten Preise Loco-Nr. . . . an das Material-Depot einzuliefern und binnen acht Tagen nach erhaltener Verständigung der Annahme das Vadium auf den im §. 4. der Offertbedingnisse bestimmten vollen Cautionsbetrag zu ergänzen.

Ich verpflichte mich weiters über Verlangen die Lieferung bis zu dem doppelten des von mir offerirten Quantums in der bedungenen Zeit auszuführen, wogegen das Aerar gehalten ist, wenigstens die Hälfte des ausgeschriebenen Bedarfes zu übernehmen.

N. . . . . . am . . ten . . . . . . 1876

(L. S.) N. N.

Charakter und Wohnung.

(4638 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 9457. Celem wydzierażwienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa podług III. klasy taryfy tudzież od wyszynku wina w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na przeciąg czasu jednego roku to jest od dnia 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1877 z zastrzeżeniem milczącego odnowienia na dalszy drugi i trzeci rok w razie zaniechania wypowiedzenia dzierżawy, lub też bezwarunkowo na trzy lata t j. od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1879 odbędzie w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu publiczna licytacya w poniżej wymienionych dniach:

| Liczba porząd. | Okręg dzierżawny | Roczna cena wywołania | | | | Licytacya na dniu odbędzie się |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | od mięs. | | od wina | | |
| | | zł. | ct. | zł. | ct | |
| 1. | Biecz składający się z 43 miejscowości | 1075 | 98 | — | — | 16 października 1876 |
| 2. | Gorlice z 64 miejscowościami | 3621 | 79 | — | — | 16 października 1876 |
| 3. | Muszyna z 37 miejscowościami | 2118 | 28 | 327 | — | 16 października 1876 |
| 4. | Nowy Sącz z 103 miejscowościami | 8333 | — | — | — | 17 października 1876 |
| 5. | Limanowa z 59 miejscowościami | 1266 | — | — | — | 17 października 1876 |
| 6. | Stary Sącz z 61 miejscowościami | 2662 | — | — | — | 17 października 1876 |
| 7. | Bobowa z 13 miejscowościami | — | — | 179 | — | 17 października 1876 |
| 8. | Ciężkowice z 13 miejscowościami | — | — | 190 | — | 17 października 1876 |
| 9. | Jordanów z 35 miejscowościami | — | — | 449 | 26 | 18 października 1876 |
| 10. | Krościenko z 69 miejscowościami | — | — | 122 | 50 | 18 października 1876 |
| 11. | Piwniczna z 7 miejscowościami | — | — | 154 | — | 18 października 1876 |
| 12. | Mszana dolna z 46 miejscowościami | — | — | 155 | — | 18 października 1876 |

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mogą być wniesione do godziny 2ej. po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu i u c. k. nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu.

Nowy Sącz dnia 30 września 1876.

(4608 1—3) **Lieferungs-Ausschreibung.**

Nr. 4308/M. C. Es wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Sicherstellung des Monturs-Bedarfes der Mannschaft des k. k. Matrosen-Corps für das Jahr 1877 am 13 November 1876 beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Sektion) in Wien eine Offert-Verhandlung abgehalten werden wird

**Lieferungs-Ausschreibung.**

Zur Sicherstellung des Montursbedarfes der Mannschaft des k. k Matrosen-Corps für das Jahr 1877 wird am 13. November 1876 beim k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine Sektion) in Wien eine Offertverhandlung abgehalten werden.

Die Lieferungsgegenstände sind:

1 Gruppe: Tuch, Tuch- und Wollsorten.
2. Gruppe: Wäsche und andere Leinwand-Artikel.
3. Gruppe: Fußbekleidung und andere Ledersorten.
4. Gruppe: Wirkwaaren (Fußsocken, Leibel).
5. Gruppe: Kopfbedeckungs-Artikel.
6. Gruppe: Posamentirwaaren, Bordkappenbänder, Halsflöre und Halsschleifen.
7. Gruppe: Metall Waaren.

Diejenigen, welche sich an dieser Lieferung zu betheiligen wünschen, werden hiemit eingeladen, ihre schriftlichen, gestempelten und gehörig versiegelten Offerte längstens am 13. November 1876 bis 11 Uhr Vormittags beim k k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Sektion) in Wien (I. Bezirk, Dobelhofgasse Nr. 7) zu überreichen, wobei bemerkt wird, daß dem Kleingewerbe die thunlichste Berücksichtigung zugewendet werden wird.

Die Offerte müssen mit dem fünfpercentigen Reugelde in einem besonderen Umschlage entweder in barem Gelde oder in Werthpapieren, die zur Cautionsbildung als geeignet erklärt sind, dergestalt belegt sein, daß das Reugeld gezählt und übernommen werden kann, ohne die Offerte selbst öffnen zu müssen.

Auf dem besondeen Umschlage des Reugeldes sind die Münz- und Papiersorten des letzteren genau zu bezeichnen.

Mit den Offerten ist auch der glaubwürdige Nachweis beizubringen, daß der Offerent zur Erfüllung der in Aussicht genommenen Lieferungen die Befähigung und die Mittel besitze

Die Anbote können entweder auf einzelne Artikel, auf eine, mehrere oder alle Gruppen lauten, doch müssen die Preise für jeden einzelnen Artikel in Bank- oder Staatsnoten österreichischer Währung genau und bestimmt mit Ziffern und Worten angegeben sein; die Lieferung wird jedoch nur denjenigen Concurrenten und nur für diejenigen Artikel übertragen werden, bezüglich welcher dem Aerar nach dem commissionellen Befunde der größte Vortheil gebothen ist.

In telegrafischen Wege, oder nach dem festgesetzten Termine eingelangte Offerte, sowie diejenigen Anbote, welche ohne genaue Angabe der Lieferungs-Gegenstände und der Preise blos im Allgemeinen einen Procenten-Nachlaß auf die Preise anderer Concurrenten zugestehen, werden wie auch die Bedingung, nur die Lieferung der gesammten offerirten Artikel übernehmen zu wollen, nicht berücksichtigt.

Die Bezahlung der eingelieferten Artikel wird in Staats- oder Banknoten geleistet, eine Agiovergütung aber unter keiner Bedingung zugestanden

Die Einlieferung der Montursorten und der übrigen Artikel muß mit Ein drittel bis 28. Februar, mit Ein drittel bis 15. April, und vollzählig bis 31. Mai 1877 beendet sein

Die übrigen Bedingnisse dieser Lieferung, sowie die nähere Angabe der Gattung und Menge der einzuliefernden, zu jeder der Eingangs genannten sieben Gruppen gehörenden einzelnen Artikel, können bei dem k. k. Militär-Hafen-Commando in Pola, Seebezirks-Commando in Triest, und beim k k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Sektion) in Wien, ferner bei den Handels- und Gewerbekammern in Wien, Brün, Prag, Buda-Pest, Gratz, Laibach, Reichenberg, Klagenfurt, Triest, Zara, Rovigno, Fiume, Krakau, Lemberg, Hermannstadt und Agram, die betreffenden Muster aber bei den drei erstgenannten Marine-Behörden eingesehen werden.

**Offerte-Formulare:**

Ich Endesgefertigter erkläre hiemit, die vom k. k Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Sektion) bezüglich der Monturs-Lieferung für das Jahr 1877 aufgestellten allgemeinen und besonderen Bedingnisse eingesehen zu haben und erbitte mich nachfolgend benannte Montursorten nach diesen Bedingnissen und in der darin bezeichneten Menge zu den nachstehenden Preisen Loco Pola liefern zu wolen, und zwar:

. . . . Paletot à . . . . . fl. . . . kr. Schreibe . . . Gulden . . . . Kreuzer per Stück.
. . . . Tuchpantalon à . . . fl. . . . kr. Schreibe . . . . Gulden . . . . Kreuzer per Stück.
. . . . Paar Schuhe à . . . fl. . . . kr. Schreibe . . . . Gulden . . . . Kreuzer per Paar.
und so weiter.

Für diese hafte ich mit dem abgesondert beigeschlossenen Reugelde von . . . fl. . . kr.

Datum: Unterschrift:

Tauf- und Zuname, Gewerbe und genaue Adresse des Offerenten.

Auf dem Umschlage:

Offerte des N. N. wohnhaft in N. auf die Marine-Monturs-Lieferung pro 1877.
An das k k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Sektion)
in Wien, I, Bezirk, Dobelhofgasse Nr 7.

Beiliegend im besonderen Umschlage das Vadium per . . . . . fl. . . kr

Vom k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium (Marine-Sektion).

(4639 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 11591. W celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1877, 1878 i 1879 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z pomienionych dwóch pierwszych lat odbędą się od dnia 17, 18 i 19 października 1876 przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu ustne licytacye.

Pisemne w 10% wadyum zaopatrzone oferty można najdalej do 2 godziny popołudniu dnia ustną licytacyę poprzedzającego do naczelnika ces. kr. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie wnieść.

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi w Stanisławowie w godzinach urzędowych przejrzeć.

| Okręg dzierżawny | klasa taryfy | Cena wywołania od | | | | Licytacya odbędzie się w c k. pow. Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie od 9 rano do godziny 2 popołudniu dnia |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | | mięsa | | wina | | |
| | | złr. | ct. | złr. | ct | |
| Bukaczowce z 21 miejscowościami | III. | 415 | — | — | — | 17 października 1876 |
| Chocimirz „ 12 „ | III. | 251 | — | 5 | 70 | dto |
| Dolina „ 44 „ | III | 2861 | 75 | 250 | 51 | dto |
| Jazłowiec „ 32 „ | III. | 596 | — | 20 | 50 | 18 października 1876 |
| Kałusz „ 38 „ | — | — | — | 280 | — | dto |
| Mariampol „ 15 „ | III. | 1071 | 37 | 30 | — | dto |
| Rożniatów z Krechowicami z 30 miej. | III. | 1150 | — | — | — | dto |
| Stanisławów z 39 „ | — | — | — | 880 | 25 | 19 października 1876 |
| Wojniłów „ 21 „ | III. | 515 | — | — | — | dto |
| Tłumacz „ 17 „ | III. | 2621 | 75 | — | — | dto |
| Tyśmienica „ 17 „ | III. | 2851 | 96 | 190 | — | dto |

Z c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Stanisławów dnia 30 września 1876.

(4559 3—3) **Edykt.**

L. 10321. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Leopolda Chodackiego w kwocie 900 zł. a. w. z większej 1200 zł. w. a. pochodzącej wraz z 8% odsetkami od 20 maja 1871 od tej kwoty 900 zł w. a. policzyć się mających tudzież dalszej wierzytelności 74 zł. 60 ct. w. a. z 6% odsetkami od 20 maja 1871 policzyć się mającemi jak niemniej celem zaspokojenia przyznanych już poprzednio kosztów egzekucyi 11 zł. 51 ct. a. w. i 16 zł. 36 ct a. w. i dalszych kosztów egzekucyi w kwocie 14 zł. 6 ct. w. a. dozwoloną została egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod l. 73 w Tarnowie na Zawalu położonej wedle Dom. 11 pag. 69 n 10 haer. dłużniczki Anieli Iwańskiej własnej, która to sprzedaż w tutejszym c. k. sądzie obwodowym na terminach dnia 30 października 1876 i 29 listopada 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana pod następującemi warunkami uskutecznioną zostanie:

1. Sprzedaż odbędzie się na wyznaczonych dwóch terminach nie poniżej ceny szacunkowej tejże realności, która aktem oszacowania w sumie 4986 zł. 93 ct. w. a. oszacowaną została, ryczałtem.
2. Za cenę wywołania przyjmuje się cenę szacunkową 4986 zł. 93 ct. a. w.
3. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć na ręce komisyi licytacyjnej wadyum 498 zł. 69 ct. a. w. w gotówce, w kartach wkładkowych tarnowskiej kasy oszczędności, w banknotach austr. lub w obligach długu Państwa albo w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego z kuponami według kursu w Gazecie Lwowskiej, w dniu licytacyi notowanego.
4. Gdyby nabywca któregokolwiek z powyższych warunków niedopełnił, traci złożone wadyum na rzecz wierzycieli hipotecznych i odbędzie się na prośbę któregokolwiek z wierzycieli lub dłużnika relicytacya owej realności na jednym terminie na koszt i niebezpieczeństwo prawnego nabywcy, na którym terminie w mowie będąca realność i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.
5. Gdyby rzeczona realność na żadnym z terminów na dzień 30 października 1876 i 29 listopada 1876 wyznaczonych za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, na ten wypadek wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 29 listopada 1876 o 4 godzinie po południu, z tem zastrzeżeniem, że nie stawający na tym terminie wierzyciele poczytani będą za zgadzających się na to, co większość stawających uchwali.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny rzeczonej realności, niemniej warunki licytacyjne, mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

O czem strony, tudzież wiadomi wierzyciele do rąk własnych, ci zaś którzyby po 16 czerwca 1876 jako ostatnim dniu uzupełnionego wyciągu hipotecznego hipotekę na realności Nr. 73 w Tarnowie uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające albo zupełnie, albo przed terminem licytacyjnym nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Malawskiego z substytucyą adw. Dr. Ringelheima tudzież przez niniejszy edykt zawiadomieni zostają.

Tarnów dnia 14 września 1876.

(4578 3—3) **Konkurs.**

L. 41135. Celem obsadzenia posady oficyała c. k. urzędu sprzedaży soli w Wieliczce w X klasie rangi z obowiązkiem do złożenia kaucyi w kwocie 900 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe należycie udokumentowane wnieść w ciągu czterych tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

We Lwowie dnia 25 września 1876.

(4566 3—3) **Edykt.**

L. 3142. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Iwana Kisyłyczaka że Srul Lieb przeciw niemu pod dniem 24 lipca 1876 do l. 3142 o zapłacenie kwoty 25 złr. a. w. z pn. wniósł pozew do tutejszego sądu na który termin do rozprawy na dzień 5 października 1876 wyznaczony został i że z powodu niewiadomego miejsca jego pobytu, dla niego na kuratora w osobie Onufrego Kisyłyczaka ustanowiono.

Wzywa się zatem Iwana Kisyłyczaka by albo sam na terminie w sądzie stanął, albo kuratorowi dokładnej informacyi udzielił, inaczej szkodę z jego opieszałości wynikłą sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiatowego
Turka dnia 30 lipca 1876.

(4595 3—3) **Edykt.**

L. 1279. C. k. sąd powiatowy w Kutach, podaje do publicznej wiadomości, że celem wydobycia dłużnej kwoty 518 zł. wraz z kosztami na rzecz Dominika Norsesowicza odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu w dniu 26 października 23 listopada i 14 grudnia 1876, każdym razem o godz 9 z rana, publiczna sprzedaż części realności pod l. k. 383, w Kutach położonej, na Berla Suchera ut. libr. Dom. Tom. II pag. 97 n. tab. 194 w księdze gruntowej miasta Kuty zaintabulowanej, za cenę wywołania 260 zł. za złożeniem wadyum w kwocie 26 zł. z tym publicznie sprzedaną będzie że przy trzecim terminie sprzedaż i poniżej ceny wywołania nastąpi.

Protokół oszacowania i warunki licytacyi w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. Dr. Tutaka z zastępstwem Dr Eminowicza w Stanisławowie.

Kuty dnia 10 czerwca 1876.

(4619 3—3) **Konkurs.**

L. 1265/R. s. o. Ogłasza się niniejszem konkurs na posadę młodszego nauczyciela przy szkole etatowej trzechklasowej w Wiśniczu nowym z roczną płacą 270 złr. i dodatku od gminy 100 złr.

Podania do 15 listopada 1876 r. wnieść należy. C. k. Rada szkolna okręgowa.

Bochnia dnia 25 września 1876.

(4617 3—3) **Edykt.**

L. 1262. W c. k. sądzie powiatowym w Cieszanowie na zaspokojenie Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 122 złr. 36 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Iwana Kuszpy w Lublińcu starym pod l. k. 35 położonej w dniach 9 października, 6go listopada i 11 grudnia 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 złr. a. w.
Wadyum 30 złr. a. w.

Warunki są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli p. Jerzy Kotowicz w Cieszanowie.

Cieszanów dnia 27 czerwca 1876.

(4607 3—3) **Konkurs**

L. 18913. Na posady c. k. ekspedyentów w Szkle i Hłuboczku wielkim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 złr. roczna płaca 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr., tudzież w Szkle ryczałt rocznych 450 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych do Jaworowa i napowrót, a w Hłuboczku wielkim ryczałt rocznych 400 złr. za utrzymywanie jazd posłańczych do pociągów przez tę miejscowość z pocztą przechodzących.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 29 września 1876.

(4588 3—3) **Konkurs.**

L. 6660. Na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 14go września 1876 l. 42884 rozpisuje się niniejszem konkurs na obsadzenie 2 posad prowadzącego metryki izraelickie a to w Kałuszu i Wojniłowie tudzież 2 zastępców prowadzącego metryki w obu tych miejscowościach.

Wynagrodzenie za prowadzenie metryk stanowi w myśl §. 13 instrukcyi względem prowadzenia izraelickich metryk urodzin, zaślubin i śmierci opłata za każde wpisanie aktu metrykalnego, jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego w kwocie 50 ct. w. a. i za wystawienie wyciągu familijnego (Familien-auskünfte) w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym w kwocie 1 złr. w. a.

Prócz tego ma prowadzący metryki widoki na remuneracye, które mu w miarę dokładnego prowadzenia takowych udzielane być mogą przez wys. c. k. Namiestnictwo a nadto w razie potrzeby może mu być wyznaczony odpowiedni dodatek roczny z funduszów dotyczącej gminy wyznaniowej.

Ubiegający się o jedną z tych posad ma wnieść podanie swe własnoręcznie napisane wprost do c. k. starostwa w Kałuszu w terminie do 15 listopada 1876, i w tem wykazać dokumentami że:

1. jest obywatelem państwa austryackiego i wyznania mojżeszowego,
2. włada językami polskim i niemieckim dokładnie, a oprócz tego udowodnić rodzaj zatrudnienia, któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca swego zamieszkania; stopień swego wykształcenia i złożonego egzaminu przepisanego wysokiem rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 15 marca 1875 l. 12944.

Z c. k. Starostwa
W Kałuszu dnia 25 września 1876.

(4596 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 3422. C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie dnia 19 października, 9 listopada i 7 grudnia 1876, każdym razem o 10 godzinie rano. a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 180 złr. na trzecim zaś i poniżej takowej, publiczną sprzedaż północnej części domu pod Nr. 101/72 w Makowie położonego, własnością Wincentego i Maryanny Gołuszków będącego, na zaspokojenie pretensyi Anny Knapik pto 28 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć.

Maków 12 września 1876.

(4584 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2376 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach w myśl § 417 p. k. podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 27 lub 28 sierpnia r. b zgubioną została prawdopodobnie w Niepołomicach przez niezianego właściciela kwota pieniężna 378 złr. 50 ct w. a. w banknotach i srebrze znaleziona przez Józefa Schullebrera z Niepołomic.

Wzywa się przeto każdego ktoby sobie rościł pretensye do tychże pieniędzy ażeby niezwłocznie w sądzie tutejszym swe prawa do tejże kwoty wylegitymował, niemniej wzywa się wszelkie organa bezpieczeństwa oraz każdego ktoby posiadał jakiekolwiek wiadomości, odnoszące się do zgubienia tychże pieniędzy ażeby bezzwłocznie o tem sądowi tutejszemu donieśł.

C. k. sąd powiatowy
Niepołomice dnia 20 września 1876.

(4575 3 3) **Edykt.**

L. 3846. C. k. sąd powiatowy w Brzesku podaje do powszechnej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. w. a. odbędzie się dnia 23 października, 22go listopada i 22 grudnia 1876, przymusowa publiczna sprzedaż realności Józefa Urbańczyka w Iwkowy pod N. 160/233 położonej; cena szacunkowa wynosi 400 złr.

Akt opisania oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy
Brzesko dnia 21 września 1876.

(4583 3—3) **Edykt.**

L. 14275. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 r. l. 1. z roku 1869 Zb u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Wacława Jełowickiego, dzierżawcy dóbr w Szlachcincach, pod Tarnopolem zamieszkałego otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego Doboszyńskiego a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej adw. Świejkowskiego w Tarnopolu.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego p. radcy, Doboszyńskiego wedle przepisów postępowania konkursowego celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie 30 listopada 1876 r. o godz. 10 z rana u c. k. komisarza konkursowego płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli, dzień 12 października 1876 r. o godzinie 10 przed południem na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c k. Sądu powiatowego miejsko deleg. w Tarnopolu by we dle § 111 c. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podawane.

Tarnopol, dnia 25 września 1876.

(4556 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3163. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 27 października, 24 listopada i na dniu 29 grudnia 1876 roku odbędzie się tu w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 122 w Baszni górnej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Romana i Stefana Kowalów własnej w sprawie i na rzecz Banku włościańskiego pto 281 złr. 27 ct. w. a., pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 600 złr. w. a., jako wartość tej realności.
b) Wadyum wynosi 60 złr. w. a.
c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.
Lubaczów dnia 14 września 1876.

(4636 2—3) **Edykt.**

L. 7336. C. k. sąd powiatowy del. dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 640 zł. 56 ct. w. a. z większej 700 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12/100 od 24 lutego 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3/10 odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, na koniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 zł. 12 ct. w. a. i 4 zł. 98 ct w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 zł 32 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużnika ś. p. Tadeusza Jagniątkowskiego własnej, w Pasiekach zubrz. pod Nr. 22 położonej w drodze publicznej licytacyi która w dniu 6 listopada 1876, na dniu 6 grudnia 1876 i na dniu 8 stycznia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie

Cenę wywołania stanowi 1400 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 140 zł. w. a. jako wadyum.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów dnia 23 sierpnia 1876.

(4625 2—3) **Konkurs.**

L 7945 Celem obsadzenia posad prowadzących metryki izraelickie i tychże zastępców a to w Borszczowie, Skale i Mielnicy. rozpisuje się niniejszem konkurs. Warunki do uzyskania tych posad są następujące:

1. własnowolność;
2. wyznanie mojżeszowe;
3. obywatelstwo austryackie;
4. zamieszkanie w miejscu, w którem znajdują się księgi metrykalne;
5. dokładna wiadomomość języka krajowego;
6. zatrudnienie, któreby nie zmuszało do częstego wydalenia się z miejsca zamieszkania.

Prowadzący metryki może jako wynagrodzenie pobierać za każde wypisanie aktu metrykalnego lub wystawienie poświadczenia metrykalnego, po 50 ct.; zaś za wystawienie wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwotę 1 zł. Dla ubogich jednak mają się wystawiać poświadczenia metrykalne bezpłatnie; toż samo tyczy się poświadczeń metrykalnych zażądanych w celach urzędowych.

Ubiegający się o posadę prowadzącego metryki, winni są wnieść do c. k. Starostwa w Borszczowie jako władzy powołanej do mianowania, najdalej do końca października b. r. własnoręcznie przez siebie pisane prośby w których mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień swego wykształcenia.

Borszczów dnia 26 września 1876.

(4594 2—3) **Edykt.**

L. 2724. C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem dostarczenia żywności dla tutejszo sądowych aresztantów i inkwizytów na rok 1877 odbędzie się publiczna licytacya w gmachu tegoż sądu w dniu 16 października 1876 o godzinie 10 z rana a gdyby pożądanego rezultatu nie osiągnięto następnie w dniu 23 października 1876, o godzinie 10 rano pod warunkami które w sądzie przejrzeć można.

Liczba aresztantów jest rozmaita.

Wadyum wynosi 50 złr. a. w. w gotówce.

Za podstawę ceny wywołania przyjmuje się za porcyą gotowanej strawy 14 ct. bez chleba dla zdrowych i chorych aresztantów a za 560 gramów chleba razowego po 7 ct. w. a. od której ceny niżej licytować się będzie.

Oferty pisemne będą także przyjmowane. Krzeszowice dnia 20 września 1876.

(4637 2—3) **Konkurs.**

L 8118. Posada sędziego powiatowego w Manasterzyskach VIII klasy rangi ze systemizowanemi należytościami lub w razie przeniesienia w innem miejscu jest do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę wniosą w terminie cztery tygodni swoje podania do Prezydyum sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwów 30 września 1876.

(4621 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 44048. W celu zabezpieczenia naprawy uszkodzonej części tamy kamiennej wzdłuż obłazu w Tartarowie w Nadwórniańskim okręgu budowniczym, odbędzie się dnia 13 października 1876, przed południem, w c. k. Starostwie w Nadwórnie licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Suma fiskalna robót wykonać się mających wynosi 1849 zł. 96 ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorys sumaryczny, wykazy cen jednostkowych i plan odnośny mogą być przejrzane w powyżej wymienionem starostwie w godzinach urzędowych. Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa, winni wnieść pisemne oferty stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum od sumy fiskalnej zaopatrzone, należycie opieczętowane w oznaczonym terminie, a to najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. Starostwa w Nadwórnie.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25 września 1876.

(4606 2—3) **Konkurs.**

L. 6185. Celem obsadzenia posad prowadzących metryki izraelickie w okręgach metrykalnych: Bohorodczanach, Łyścu i Sołotwinie, rozpisuje się niniejszem konkurs do 31 października 1876.

Ubiegający się o te posady mają w tym terminie wnieść swe podania do c. k. Starostwa w Bohorodczanach i wykazać dokumentami:

1. że są obywatelami państwa Austryackiego z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych wyznania mojżeszowego;
2. że są nieskazitelnych obyczajów i posiadają odpowiednie wykształcenie, szczególnie zaś, że władają w piśmie i w mowie językami krajowemi.
3. z w siedzibie okręgu metrykalnego już teraz stale mieszkają, lub zamieszkać obowiązują się; że się poddają podpisanemu egzaminowi;
4. że instrukcyi wydanej do prowadzenia metryk i z przepisów tych spraw dotyczących;
5. jakie jest zatrudnienie kompetenta, które przy prowadzeniu metryk zajmować będzie;
6. ustanowiony do prowadzenia metryk będzie w prawie pobierać, za każde wpisanie aktu metrykalnego, i za każde poświadczenie metrykalne w kwocie po 50 ct a, za wyciągi familijne (Familien-Auskünfte) po 1 zł. a. w. wyjęte są jednak z pod tych uależytości akta dla ubogich i akta w celach urzędowych;
7. dotychczasowi prowadzący metryki, posiadający przepisaną kwalifikacyę, mają pierwszeństwo przed innymi kompetentami, jeżeli się o tą posadę ubiegać będą.

Bohorodczany dnia 28 września 1876.

(4571 3—3) **Edykt.**

L. 3353. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu, zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Racheli Ehrlich w kwocie 50 zł. w. a. wraz z kosztami w kwotach 1 zł. 94 ct., 1 zł. 34 ct już przyznanemi, oraz obecnie w kwocie 2 zł. 92 ct. przyznającemi się, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wraz z gospodarstwem pod l. 26 w Piątkowy położonej, ś. p. Józefa Gajewskiego egzekuta własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes 20 Maja 1874 l. 4792 egzekucyjnie na 1100 zł. w. a. oszacowanej w trzech terminach, mianowicie na dniu: 25 października 1876, 22 listopada 1876 i 27 grudnia 1876, każdym razem o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Bliższe warunki tejże licytacyi przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Nowy Sącz dnia 14 września 1876.

4570 3—3) **Edykt.**

L. 5510. C. k sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie, wzywa nieobecnego Jana Lipskiego, który w roku 1840. wydalił się z Rzeszowa i odtąd nie dał o sobie słyszeć, aby w ciągu roku tem pewniej w sądzie tutejszym się zgłosił, lub w inny sposób sąd albo ustanowionego w tym celu dla niego kuratora Dr. a. w. Bindera zawiadomił że żyje, gdyż w razie przeciwnym sąd do uznania go za zmarłego przystąpi.

Rzeszów dnia 15 sierpnia 1876.

(4557 3—3) **Edykt.**

L. 20888. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Jana Maxa i Jeanetę Maxową że w sporze wekslowym, przez A. J. Feinera pto. 45 zł. w. a. z pn przeciwko nim wytoczonym, w dniu 14 kwietnia 1876. do l. 7691 wyrok wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Jana Maxa i Jeanetty Max sądowi nie jest wiadome, przeto c. k. sąd w celu doręczenia pozwanym wspomnionego wyroku na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dr. Rapaporta z substytucyą adw. Goldmanna kuratorem nieobecnych ustanowił i kuratorowi wyrok wspomniony doręczył.

Kraków dnia 20 września 1876.

(4563 3—3) **Edykt.**

L. 10651. C. k. m. d. sąd powiatowy Tarnopolski podaje do powszechnej wiadomości, iż Iwana Poczynek rolnika z Czernelowa ruskiego na potwierdzenie c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego pod dniem 18 października 1875 l. 12195 marnotrawcą uznano i temuż na kuratora Andrucha Bajdę z Czernelowa ruskiego nadano.

Tarnopol dnia 30 listopada 1875.

(4573 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6106. C. k. sąd powiatowy w Bełzie oznajmia, że na dniu 17 października 1876 o godzinie 9 rano odbędzie się w zabudowaniu tegoż c. k. sądu licytacyjna sprzedaż dwu morgów pola pod l. 34 w Worochowie położonych, do małoletnich Michała i Jana Ostrowski należących.

Cenę wywoławczą stanowi kwota 200 złr. a. w.

Wadyum zaś kwota 25 złr. a. w.

O czem zawiadamia się chęć kupienia mających z tym dodatkiem, że resztę warunków licytacyjnych w registraturze tego c. k. sądu przejrzeć mogą.

C. k. sąd powiatowy

Bełz 2 września 1876.

(4611 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 13248. C. k. sąd krajowy wyższy niniejszem ogłasza, że Teofil Gatty c. k. notaryusz w Niepołomicach przepisaną przysięgę służbową dnia 12 września 1876, w sądzie krajowym wyższym wykonał.

Kraków 20 września 1876.

(4561 3—3) **Edykt.**

L. 12958. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Tannenbauma iż M. L. Spenadel przeciw niemu w tut. sądzie pozew wekslowy o zapłatę 170 złr. w. a. wytoczył w skutek czego dla pozwanego kuratorem p. adw. Dra Tokarza z substytucyą p. adw. Dra Forysta ustanowiono.

Wzywa się przeto Wolfa Tannenbauma aby c. k. sądowi obwodowemu albo miejsce swego pobytu doniósł, albo innego pełnomocnika dla siebie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie dalsze uchwały w niniejszej sprawie do rąk ustanowionego kuratora doręczone będą.

Tarnów dnia 31 sierpnia 1876.

(4564 3—3) **Obwieszczenie.**

L 11082. Hryńko Orowski z Szlachciniec został za marnotrawcę uznany, i dla tegoż kuratorem Fedko Bażabun z Szlachciniec mianowany.

Z c. k. miej. del. sądu.

Tarnopol dnia 17 września 1876.

(4565 3—3) **Edykt.**

L. 8302. Na podstawie uchwały Złoczowskiego c. k. sądu obwodowego uznano Wojtka Jęsław z Litatyna marnotrawcą, nadając mu Ignacego Serafin za kuratora.

C. k. sąd powiatowy

Brzeżany 6 września 1876.

L. 7114. R. S. K. (4620 2—3)

## Wykaz

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów na rok szkolny 1876/7:

| Liczba porządkowa | Okręgowa Rada szkolna w | Ilość dzieci gr. kat. obrz. obowiązanych uczęszczać do szkoły | Kwota przypadająca na okręg złr. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Nowym Sączu | 854 | 16 | 64 |
| 2 | Jaśle | 3419 | 66 | 60 |
| 3 | Sanoku | 3519 | 68 | 55 |
| 4 | Jarosławiu | 6186 | 120 | 50 |
| 5 | Przemyślu | 10804 | 210 | 46 |
| 6 | Samborze | 12790 | 249 | 15 |
| 7 | Stryju | 16652 | 324 | 38 |
| 8 | Lwowie dla miasta | 1900 | 37 | 01 |
| 9 | Lwowie zamiejscowa | 11338 | 220 | 86 |
| 10 | Brzeżanach | 10251 | 199 | 69 |
| 11 | Żółkwi | 6358 | 123 | 85 |
| 12 | Złoczowie | 16187 | 315 | 32 |
| 13 | Tarnopolu | 13487 | 262 | 73 |
| 14 | Stanisławowie | 13568 | 264 | 30 |
| 15 | Czortkowie | 15513 | 302 | 19 |
| 16 | Kołomyi | 16980 | 330 | 77 |
| | Razem | 159806 | 3113 | — |

Lwów, dnia 23 września 1876.

(4591 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 12434. C. k. m. d. sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia, że dochodzenie celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Walawa, dnia 5 października 1876 r. rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków, może przed kierującym tem dochodzeniem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony praw swoich za stosowne uzna.

Przemyśl dnia 28 września 1876.

## Doniesienia prywatne.



Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.